

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze:

Pogrzeb ś. p. prof. Bałzukiewicza. — Wyrok w sprawie terrorystów młodo-endeckich. — Dość teroru składek. — Student zamordował rodziców. — CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI. — KOLUMNA ITERACKA

Manewr do rozdzielenia Anglii i Francji Tak nazywa prasa francuska odpowiedź Niemiec

PARYŻ. (Pat). Prasa francuska przyjęła odpowiedź Niemiec raczej nieprzychylnie.

„Le Petit Parisien” uważa, że z noty niemieckiej wieje chłód, który wyraża się w formie zaledwie uprzejmej odpowiedzi, i nota ta nie odpowiada tonowi francusko-angielskiego zaproszenia do rokowań.

„L'Oeuvre” przytacza oświadczenie ministra Lavala, który zanalizował wszystkie „za” i „przeciw”, zawarte w nocie niemieckiej. Wedle francuskiego ministra dokument niemiecki nie wyłącza za dnia możliwości ale i nie dostarcza żadnego realnego dowodu chęci Niemiec współdziałania w życiu międzynarodowym.

Dziennik podkreśla że naogół sądzi się, że Rzesza pragnie przedewszystkiem nawiązać dwustronne rozmowy co do zaświadczenia przed poruszeniem jakiegokolwiek kwestji. Jest rzeczą prawdopodobną, że minister Simon nie będzie długo czekał na zaproszenie do podróży i że w Berlinie rozwinie się jeszcze bardziej manewr zmierzający do rozdzielenia Anglii i Francji. Nastąpi to nietylko w czasie rokowań lotnicznych, ale przede wszystkim w czasie rokowań w sprawach morskich, które się równocześnie rozpoczną. Dziennik sądzi, że Niemcy okażą się dość ustępliwe w czasie rokowań lotnicznych i zadowolą się umiarkowanymi siłami lotniczymi, aby móc później wysunąć wobec Anglii to jako argument przeciwko paktovi wschodniemu, alarmując, że w razie upierania się przy rozciągnięciu ustroju bezpieczeństwa na całą Europę, może nie dojść do systemu bezpieczeństwa nad Renem. Niemcy spodziewają się, że w tego rodzaju sytuacji Francja ustąpi.

„Le Temps” uważa, że ton odpowiedzi niemieckiej nie jest szczególnie serdeczny, a jeśli chodzi o treść, to pozostawia ona stan zagadnienia współpracy Rzeszy w dziele organizacji pokoju otwarty.

W odpowiedzi Niemiec, pisze dziennik, znajduje się ustęp mówiący o bezpieczeństwie Niemiec, których położenie

geograficzne w samym centrum Europy jest szczególnie narażone na niebezpieczeństwo. Kto zagraża temu bezpieczeństwu, pyta dziennik.

W piśmie niemieckim jest również zdanie o unikaniu wyścigu zbrojeń, zdzonego z odmowy państw potężnie uzbrojonych do przystąpienia do rozbrojenia, przewidzianego przez traktaty. Tęgo rodzaju twierdzenie, wychodzące od rządu, który z rozgłosem opuścił Ge-

newę jedynie w tym celu, by doprowadzić do niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej, nie potrafi nikogo wprowadzić w błąd.

Nota Rzeszy, kończy dziennik, nie odpowiada bynajmniej pokojowym deklaracjom Hitlera. Z odpowiedzi niemieckiej można wyciągnąć jedynie praktyczny wniosek, że istnieją możliwości rokowań i że drogi do pożytecznych rozmów nie są zamknięte.

Odpowiedź niemiecka nie da odprężenia Opinie kół politycznych Genewy

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Genewy, że w tutejszych kółach politycznych międzynarodowych wątpią, aby tekst odpowiedzi niemieckiej spowodował pożądane odprężenie.

Wyrażają tu opinie, że tekst ten jest bardzo ogólnikowy, nie obejmuje wszystkich zagadnień i zmierza w zasadzie do zwłoki. Odpowiedź spowoduje rokowania trudne i długotrwałe.

Jeszcze jedna wspólna nota Anglii i Francji do Niemiec

PARYŻ. (Pat). Wedle zapewnień kół rządowych w najbliższy poniedziałek rozpoczyna się rozmowy francusko-angielskie w sprawie odpowiedzi Niemiec.

Narazie chodzi tylko o nawiązanie wymiany poglądów. Rokowania wkracza w fazę aktywną dopiero po obradach obu gabinetów.

Posiedzenie francuskiej rady ministrów, poświęcone odpowiedzi niemieckiej, odbędzie się we wtorek, angielski

gabinet zaś obradować będzie nad tą sprawą w środę.

Według ogólnych przewidywań rokowania francusko-angielskie doprowadzą do ponownego wysłania do rządu niemieckiego jeszcze jednej wspólnej noty. Dopiero po otrzymaniu odpowiedzi z Berlina na tę drugą notę, możliwe będzie nawiązanie bezpośrednich rozmów Londynu z Berlinem, czego domagała się wczoraj odpowiedź Niemiec.

Min. Neurath informuje rząd włoski i belgijski

BERLIN. (Pat). Minister spraw zagranicznych von Neurath przyjął wczoraj popołudniu ambasadora włoskiego i posła belgijskiego przy rządzie Rzeszy i poinformował ich o treści odpowiedzi niemieckiej na komunikat francusko-brytyjski.

Interpretacja odpowiedzi niemieckiej przez urzędową „Diplomatische Politische Korrespondenz”

BERLIN. (Pat). Niezwykle ciekawą interpretację, ogłoszoną wczoraj odpowiedzi niemieckiej, daje urzędowa „Diplomatische Politische Korrespondenz”, stwierdzając, że ma ona charakter pozytywny i wyraża zgodę Niemiec na przedstawiiony im program rokowań, a nawet jest niejako ogólnym wstępem do właściwych pertraktacji, które mają się obecnie rozpocząć.

Odpowiedź niemiecka nie zawiera formuł sprecyzowanych, podobnie jak nie było ich w komunikacie londyńskim. Rząd Rzeszy przyrzekł zbadać zakomunikowane mu propozycje, uwzględniając dwa punkty widzenia: utrzymania pokoju oraz specjalne niemieckie wymogi bezpieczeństwa.

Oba punkty będą musiały być uwzględnione w każdej fazie przyszłych rokowań.

Precyzując stanowisko Niemiec wobec poszczególnych tematów, poruszonych w rozmowach londyńskich „Diplomatische Politische Korrespondenz” zaznacza, że w sprawie paktu wschodniego Niemcy wypowiedziały się już 8-go września. Odpowiedź Francji na oświadczenie niemieckie nie zawierała jednak nic nowego, wobec czego rokowania nad stanowiskiem niemieckim muszą być jeszcze kontynuowane.

O stanowisku Niemiec wobec Ligi Narodów dziennik pisze, że jest ono już znane. A zmiana nastąpić może dopiero wówczas, gdy zostaną usunięte powody, które skłoniły w swoim czasie Niemcy do wystąpienia.

Porozumienie angielsko-francuskie, w najważniejszych kwestjach polityki europejskiej, spotkało się w Niemczech z żywym zadowoleniem.

Robotnicy polscy we Francji zaniepokojeni

LILLE. (Pat). Gwiera miliona żywo chodząca polskiego jest żywo zaniepokojona ukazaniem się nowego dekretu w sprawie kart tożsamości.

Dekret wprowadza znaczne obostrzenia i utrudnienia podczas wymiany kart, które przedewszystkiem dotyczą tutejszych górników i robotników polskich.

Socjaldemokraci łotewscy ponownie stanęli przed sądem

RYGA. (Pat). Dziś rozpocznie się w ryskim sądzie wojskowym powtórna rozprawa przeciwko trzem byłym posłom socjal-demokratycznym oskarżonym o przechowywanie broni dla celów wywrotowych.

Sprawa rozpatrzona będzie przez nowy komitet sędziowski. Wezwanych zostało około 60 świadków. Czwarci oskarżeni były marszałek Sejmu dr. Kalminisz ze sprawy został wyłączony

Anglia analizuje odpowiedź Niemiec

LONDYN. (Pat). Agencja Reutera po odpowiedzi niemieckiej na notę francusko-brytyjską donosi:

Wydaje się oczywiste, iż Arzba będzie zbadać odpowiedź Niemiec gruntownie, zanim można będzie orzec w jakim stopniu może być ona uważana za zadowalającą.

Żadnego urzędowego komentarza do odpowiedzi niemieckiej dotychczas w Londynie nie wydano, gdyż ministrowie brytyjscy jeszcze nie mieli czasu na szczegółowe jej zbadanie. Niewątpliwie rząd brytyjski będzie chciał w każdym razie porozumieć się z Paryżem przed sformulowaniem swego stanowiska.

Marconi z rodziną



Sławny wynalazca Marconi ostatnio zachorował. Na zdjęciu Marconi na spacerze z żoną i córką.

Pogrobowcy „czarnej sotni“

Gdy ogłaszano wyrok w sprawie terrorystów młodoendekich, twarze publiczności jakoś poszarzały. Wyrok ten był ciosem — nie tylko dla krewnych i osobistych przyjaciół oskarżonych, lecz i dla ich przyjaciół politycznych. Dla tych przede wszystkim: skazanie w procesie endekich działaczy młodzieżowych pospołu z bandytami jest zbyt wymowne, zbyt jaskrawe światło rzuca na tę młodzież, jej ideologię i metody.

Dwóch pospolitych bandytów, dwóch niezrównoważonych, o słabej woli studentów — co do Hrynkiwicza sąd stwierdził zmniejszoną poczytalność — i przywódca, ideolog tej młodzieży. Wyjątkowo efektywny zespół jak na organizację terrorystyczną.

Nie o oskarżonych jednakże zamierzam pisać. Ich czynami zajmował się Sąd, sprawa jeszcze może być przeniesiona do wyższej instancji, ustalenia Sądu Okręgowego co do winy poszczególnych osób, ulec mogą kompetentnemu sprawdzeniu przez Sąd Apelacyjny. Choć mi o co innego — o tę atmosferę, którą stworzyła przestępstwo i jego sprawców, o „ideologię“, która zaprowadziła ich na wspólną ławę oskarżonych.

Ta atmosfera obchodzi nie tylko prokuratora, obronę i Sąd — lecz i opinię publiczną. Kto rzucił petardę pod synagogę i kto do tego namówił — na to pytanie odpowiedź daje Sąd. Ale skąd się biorą pomysły zamachów petardowych, skąd się biorą takie dobre kółka, jak skazana wczoraj piątka — to sprawa całego społeczeństwa.

Jeden z obrońców w tym procesie spróbował przeprowadzić analogię pomiędzy młodzieżą, która walczyła o szkołę polską, a później o Niepodległość, a obecnymi petardziarzami.

Chybione porównanie. Oburzające porównanie. Chce się powiedzieć niemal — bluźniercze porównanie. Młodzież która stawiała na kartę swe życie, a przynajmniej swą przyszłość, swoją karierę życiową w walce z obcą przemocą i młodzieżą, która wyladowuje swój temperament przez wybijanie szyb Żydom i niszczenie im futer. Tamci, którzy świadomie i uparcie walczyli o ideały Narodu i ci, którzy lekkó przekraczają granicę pomiędzy żakowskimi wybrykami a przestępstwem, argumentują — kłami (przypomnijmy studenckie rozruchy antyżydowskie) a gdy dochodzi do bardziej ryzykownych wyczynów posługują się takim Bobrowiczem i Leoszką. Ci co walczyli o Niepodległość nie posyłałi zamiast siebie potencjonalnych przestępców kryminalnych.

Analogię znajdziemy gdzieindziej. Gdzieindziej znajdziemy gotowy wzór dla tych bojowników antysemityzmu — w rosyjskiej „czarnej sotni“.

Powie może ktoś: to przesada! Rosyjski knut i mieczyk Chrobrego? Właśnie endeckie odżegnywanie się do wshodu wyłącza wpływy „pogromszczyków“. Ludzi zewnętrznie podobieństwo...

Nie, związek młodoendeków z „czarną sotnią“ jest głębszy nawet, niż się na pierwszy rzut oka wydaje. W tej samej atmosferze ucisku narodowościowego i religijnego, nietolerancji, hotentockiej moralności wytwarzał się zoologiczny nacjonalizm endekki i ruchy pogromowe.

W tej właśnie atmosferze panowania bota endecja wyrzekała się Niepodległości, przenosząc ją w dziedzinę fantastycznych marzeń, próbowała wyrzec się nawet walki o polskie szkolnictwo, do której była zmuszona ogólnym ruchem wolnościowym 1905 r. *) Łudząc się i łudząc „narodowemi“ hasłami, realnie szła na ugodę z zaborcą. A na żydach szukała sobie kompensaty za swój upadek, z antysemityzmu tworzyła, sobie surrogat ideologii. Tak samo, jak ciemne masy rosyjskie pogromami wetowały sobie niewolę polityczną.

Tę swoją wytworzoną w niewoli psychologię przeszczepia endecja młodemu pokoleniu, wychowuje je w tej samej atmosferze. I ma rezultaty, których zakończony wczoraj proces jest nienajgorszym przykładem.

W. Solski.



Ś. P.

Kazimierz Dorożyński

Inżynier — b. Instruktor i Zastępca Inspektora Wojewódzkiego w Wilnie
Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zmarł 15 lutego 1935 r.,
przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Witoldowej Nr. 7 na dworzec kolejowy
dnia 17 b. m. o godz. 8-ej rano.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w Osadzie Siennica k. Mińsk Mazow.

O czem wszystkich współpracowników zmarłego oraz przyjaciół i znajomych zawiadamia

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
Inspektorat Wojewódzki w Wilnie

Zadowolenie i zakłopotanie prasy angielskiej

LONDYN. (Pat). Prasa angielska przyjęła odpowiedź niemiecką z rezerwą i zakłopotaniem. Co prawda sugestia Niemiec prowadzenia rokowań wyłącznie dwustronnych a w pierwszym rzędzie z Wielką Brytanią, jako miarodajnym mocarstwem, odczuto z zadowoleniem. „Times” nawet wyraźnie podkreśla ewentualność wyjazdu min. Simona do Berlina.

Równocześnie jednak widoczna jest

obawa, co do tego jakie stanowisko zajmie Francja.

Dziennik stwierdza konieczność odbycia przede wszystkim konsultacji z rządem francuskim, celem wyjaśnienia dalszej płaszczyzny rokowań z Niemcami i podkreśla, że możliwe jest prowadzenie rokowań narazie tylko o konwencje lotnicze, z tem, że weszłoby ono w życie dopiero gdyby wszystkie punkty programu były załatwione.

Kaden Bandrowski w Niemczech

LIPSK. (Pat). W sobotę popołudniu przybył do Lipska Kaden Bandrowski. Bandrowski wygłosi prelekcję, pozem uda się do Hamburga i Monachium.

—o!o—

Wojsko holenderskie odjechało z Saary

SAARBRUECKEN, (Pat). Dziś rano odjechał z Saarbruecken oddział wojsk holenderskich, który wchodził w skład korpusu międzynarodowego przeznaczonego do utrzymania porządku w czasie plebiscytu.

Na dworzec przybyli głównodowodzący kontyngentu międzynarodowego generał angielski Brind oraz wielu oficerów włoskich i angielskich. Poza tem honory oddawała kompanja wojsk angielskich z orkiestrą. Przy dźwiękach narodowego hymnu holenderskiego opuścił dworzec w Saarbruecken pociąg wiozący żołnierzy holenderskich. Dziś również opuścił Saarbruecken kierownik międzynarodowej policji w Saarze angielski Honnessey.

Porwanie w Saarze

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Saarbruecken, że w miejscowości Dudweiler została porwana przez przeciwników politycznych żona radnego miejskiego komunisty Heya.

Zaniepokojenie sytuacją w Algierze

PARYŻ, (Pat). Minister spraw wewnętrznych Regnier odbył wczoraj naradę o niepokojącej sytuacji w Algierze z generałem gubernatorem Algieru Cardem. Minister Regnier udaje się do Algieru w marcu dla zbadania stanu rzeczy na miejscu.

—o!o—

Hauptmann podaje Izydora Fischa jako sprawcę porwania

NOWY JORK, (Pat). Hauptmann podpisał dziś w więzieniu we Flemingtonie podanie do sędziego Trancharda, o wydanie bez opłat kopji dokumentów procesu, celem złożenia apelacji. W podaniu Hauptmann oświadcza, że nie ma środków na opłatę kosztów procesu administracyjnego.

Prasa przytacza wywiad dwóch dziennikarek z Hauptmannem, który twierdzi, że winowajcą porwania dziecka Lindberghów był Izidor Fisch i że działał on z pomocą osób, bez których porwania dziecka było niewykonalne.

Po amerykańsku...

FLEMINGTON, (Pat). Dyrektor jednego z teatrów zaproponował członkom sądu przysięgłych w procesie Hauptmanna o udział w tournée po całym kraju za wynagrodzeniem 300 dolarów tygodniowo. Tournée trwałoby 12 tygodni.

Członkowie sądu przysięgłych zbrali się celem naradzenia się nad powyższą propozycją, do tej pory jednak nie uzgodnili swych poglądów.

Oddziały milicji włoskiej wyruszyły do Afryki

RZYM, (Pat). Mussolini zarządził natychmiast ekspedycję do Afryki Wschodniej trzech bataljonów milicji, liczących około 2.000 ludzi.

Pożegnanie bataljonów wyruszających do Afryki odbyło się z wielką uroczystością. Na podwórzu 1 pułku gwardji Mussolini przyjął rewję wyruszających bataljonów. Bataljony pozostają pod dowództwem generała Gigiego. Mussolini wygłosił przemówienie do czarnych koczowniczych. Przed wyjściem z koszar liczną zgromadzoną publiczność powitała Mussoliniego gorącą manifestacją.

Zapowiedź abstynencji wyborczej stronnictwa narod. Jugosławji

BIAŁOGRÓD, (Pat). Stronnictwo narodowe Jugosławji, do którego należeli prawie wszyscy posłowie rozwiązanej obecnie Izby, powzięło uchwałę, iż nie bierze odpowiedzialności za złamanie jednolitego frontu narodowego i nie przedstawi listy kandydatów w nadchodzących wyborach.

Jewticz dobiera swoich ludzi

BIAŁOGRÓD, (Pat). Rząd Jewticza w dalszym ciągu zwalnia ze służby państwowej, niektórych wyższych urzędników, zastępując ich przez ludzi zaufanych. Wśród tych zmian doszło do zmiany kilku prezydentów miast.

Zmiany obejmują również resort wojskowy i sztabu głównego. Oczekiwane są dalsze zmiany personalne w administracji państwowej.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (Pat). Dewizy: Berlin 212.60 — 213.60 — 211.60. Londyn 25.82 — 25.95 — 25.69. Nowy Jork 5.29 i trzy ósme — 5.32 i trzy ósme — 5.26 i trzy ósme. Kabel 5.29 i pięć ósmych — 5.32 i pięć ósmych — 5.26 i pięć ósmych. Paryż 34.94 i pół — 35.03 — 34.86. Szwajcarja 171.46 — 171.89 — 171.03.

Epidemia grypy

PRAGA, (Pat). Pragę opanowała epidemia grypy w niebywałych rozmiarach. Lekarze oceniają liczbę zachorowań na kilkadziesiąt tysięcy. Szpitale są przepełnione. Obsługa jest bardzo uciążliwa, zwłaszcza wobec licznych wypadków choroby wśród personelu. Grypa nie ma przebiegu ciężkiego i dotychczas wypadków śmiertelnych nie zanotowano.

Źródło benzyny w studni

PRAGA, (Pat). Na jednym z przedmieść Pragi nastąpił w studni wybuch gazów. Początkowo przypuszczano, iż była to eksplozja gazu świętelnego ulatniającego się z uszkodzonych przewodów gazowych, jednak przy badaniu okazało się że w studni znajduje się benzyna. Straż pożarna wyczerpuje już drugi dzień. Mimo usilnych badań nie zdołano dotychczas stwierdzić skąd benzyna wycieka, tembardziej, że stale napływa nowa.

Kronika telegraficzna

— SĄD WOJENNY W OWIEDE skazał posła socjalistycznego Gonzaleza Pena, oskarżonego o udział i kierownictwo ostatniej rewolty na terenie Asturji, na karę śmierci.

— OKRĘT NAFTOWY BRAZYLIJSKI „DEL VALLE“ SPŁONAŁ w porcie. 2 marynarzy spłonęło w płomieniach, kilku zaś odniosło ciężkie poparzenia.

M. GORDON Sp. Akc. — Z powodu ukończ. sez. zimowego, od poniedziałku 18.11. tylko na 10 dni urządzamy wielką taną sprzedaż resztek i towarów wysortow. męskich i damskich. Ceny wyjątkowo niskie
Wilno, Niemiecka 26

ADMINISTRACJA A SPOŁECZEŃSTWO

„Hasłem całej administracji jest i być powinno jednoczenie wszystkich ludzi dobrej woli około zagadnienia Państwa i samorządu”.

Z mowy sejmowej ministra spraw wewnętrznych Marjana Zyndram-Kościałkowski.

Hasło, które jako motto postawiliśmy na czele poniższych rozważań, sterik naszej polityki wewnętrznej rzucił niewątpliwie z całą świadomością jego doniosłości pod adresem wszystkich, którzy pracują w administracji państwowej, bez względu na ich rangę i stanowisko w hierarchii urzędniczej.

Jeśli zechcemy zanalizować stosunek administracji do społeczeństwa po maju 1926 roku a dziś — to rozróżnić musimy dwa okresy.

W r. 1926 miała nasza administracja do czynienia ze społeczeństwem, przywykłym do przedmajowych metod parlamentarnych, jak również i do życia publicznego, zawojowanego przez pstry wachlarz partyjny. Miała do czynienia ze społeczeństwem, nastawionem na pozycję obronną wobec wszelkiej ingerencji Państwa. Była to fatalna spuścizna stulecia niewoli, kiedy w pojęciu „państwa” mieścił się czynnik wrogi, musimy to powtarzać aż do znudzenia, przed którym społeczeństwo musiało się bronić. W tych pierwszych latach silnie jeszcze działała ta mentalność wieku niewoli, a podtrzymywali ją epigonowie okresu przed zdobyciem wolności. Potworzyli oni szereg partyj, których głównym zadaniem było „bronić” Polaka przed... Polską, „interwenjować” u władz państwowych, by bronił Boże nie „krzywdzić” obywateli...

Rok 1926 stanowi właśnie przełom w tej mierze. Przepłoszone zostaje to ponure widmo, ta fatalna spuścizna ery za borbę, działająca przez pierwszych siedem lat bytu niepodległej Polski.

Rozpoczyna się przez 9 lat powolna, trudna, ale coraz skuteczniejsza praca uświadamiania społeczeństwa i o właściwej roli Państwa i o właściwym do tego Państwa stosunku obywatela.

Praca ta wydała niewątpliwie już znaczne rezultaty. Stale wzrasta świadomość w społeczeństwie, a hasła Marszałka Piłsudskiego przebudowy życia państwowego, opartego na rodzimych podstawach i bez naśladownictwa wzorów obcych, są jedynym wskazaniem prawdziwego patriotyzmu, instynkt państwowy u masy obywateli stale się wzmacnia, a organizacja współżycia i odnoszenia się obywatela do administracji powoli się udoskonala.

Z każdym rokiem do pracy publicznej docierają nowe siły, nowi ludzie, nie znający już przedmajowych a tembardziej zaborczych metod życia zbiorowego — roczniki, zgoda inaczej ustosunkowujące się do Państwa i jego potrzeb. I jeśli w pierwszych latach wskrzeszenia niepodległości, wobec ówczesnej opornej

i jeszcze przed Państwem „broniącej się” masy społecznej, urzędnik musiał stosować z konieczności metody przymusu, często też i ostrych rygorów — to dziś wobec obywatela, który psychicznie się przeobraża w swym stosunku do Państwa, urzędnik musi stanąć powoli przed zupełnie innym zagadnieniem, bo spotyka się ze zgoda innym człowiekiem, innym duchowym nastawieniem masy obywatelskiej.

Dzisiaj wykonawca przepisów i ustaw rozporządzeń i zarządzeń władzy państwowej ma do czynienia z kimś zupełnie innym, niżli przed 9-ciu laty. Dzisiaj zbędny stał się gęsty las tych przepisów, który wyrósł właśnie dlatego, że w każdej dziedzinie, w każdej błahostce nawet trzeba było wytyczać drogi, karczować nieużytki, prostować ścieżki, wiodące od obywatela do Państwa. Dzisiaj — jak to zresztą podniósł mi. Kościałkowski —

to archiwum przepisów i rozporządzeń staje się już przeżytkiem minionej niepowrotnie doby. Bo dziś i obywatel stał się inny — i nastawienie władzy musi być też inne.

Na tem tle wyraziście wypuklają się tezy min. Kościałkowskiego, wygłoszone w Sejmie:

„Okres obecny rozwoju kultury europejskiej przekreślił dawny rozdział między pojęciami Państwa i społeczeństwa i podaża wszędzie w kierunku społecznego Państwa. W związku z tym procesem organa administracji wewnętrznej przestają pełnić rolę wyłącznie straża praw i porządku publicznego wobec walennej i niedotyczącej ich gry sił społecznych, a stają się same ważkim czynnikiem społecznego rozwoju, jednym z elementów aktywizmu społecznego”.

Jakie z tych tez wysnuć musimy konsekwencje?

Przedstawiciel administracji państwowej przestaje być obserwatorem tylko, rejestrującym życie, a staje się i współpracownikiem i — gdy trzeba inicjatorem działań społecznych.

A wtedy również i pozycja obywatela zmianie ulega: przestaje on być nieufnym kontrahentem tylko — a staje się również współtwórcą siły Państwa, czynnikiem współodpowiedzialnym.

Wstaje przed nami zadanie by praca dla Państwa rozłożyła na całe społeczeństwo. Pracę zaś i odpowiedzialność za Państwo rozłożyć na społeczeństwo — to właśnie przekazać je tym siłom, które płyną z inicjatywy społecznej, a realizują się w organizacjach społecznych.

Wiemy, jak wielki posiadamy rezerwoar sił społecznych, wiemy, jak twórczą i żywą potrafi być polska energia społeczna, jak nieogarnione posiadają możliwości, jeśli ją zespolić, przekazać wyraźne zadania do realizacji, ożywić duchem solidarności. Wiemy wreszcie, jak wybitnie pogłębia się stosunek obywatela do Państwa przez spożytkowanie jego energii i inicjatywy na rzecz dobra ogólnego. Współdziałanie w tworzeniu rzeczywistości i tej najbliższej i tej powszechnej, historycznej, tworzy nie tylko trwałą więź między obywatelem i Państwem, daje świadomość, że każdy człowiek jest Państwu potrzebny i pożyteczny. Z.

Na pograniczu Abisynji i Somali Włoskiej



Targ w jednej z miejscowości położonej w pobliżu terenu na którym doszło do starcia między wojskami włoskimi a abisyńskimi.

WE WTOREK CIĄNIENIE — 32 LOTERIA PAŃSTWOWA
GLÓWNA WYGRANA 1.000 000 zł.
LOSY DO NABYCIA S. GORZUCHOWSKIEJ
 w najstarszej kolekturze **WILNO, ZAMKOWA 9.**
 1/4 losu 10 zł., 1/2 losu 20 zł., cały los 40 zł.
W zeszej loterii padło 10.000 zł. i wiele innych wygranych.

Wyjątkowe błogosławieństwo Ojca Świętego

WARSZAWA. (Pat). Z okazji rocznicy koronacji Piusa XI Prezydent Rzplitej wysłał następującą depezę:

Jego Świątobliwość, Papież Pius XI. Miasto Watykańskie.

Z okazji rocznicy koronacji Waszej Świątobliwości, którą Polska obchodzi ze szczególną czcią, proszę Waszą Świątobliwość o łaskę przyjęcia wyrazów mego hołdu synowskiego a także gorących życzeń szczęścia osobistego i pełnego chwały panowania, które składam Waszej wiatobliwości w imieniu mojem i narodu polskiego.

(—) IGNACY MOŚCICKI.

W odpowiedzi nadszedł następujący telegram:

Jego Eksceleńca, Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Synowskie pismo, które Wasza Eksceleńca przysłał do nas w swoim i w imieniu całej Rzeczypospolitej Polskiej, budzi w nas miłe wspomnienia i skłania

nas do wzniesienia raz jeszcze modłów do Boga o szczęście Waszej Eksceleńcy i szlachetnego narodu polskiego. Do modłów tych dołączamy z całego serca nasze go płynące wyjątkowe błogosławieństwo apostołskie.

(—) PIUS XI.

DLA PIĘKNA TWEGO CIAŁA —

— niech każda Twa kąpiel będzie kąpielą piękności... używaj mydła Palmolive! Wyrabiane z olejów owoców oliwnych i palm — wnika głęboko w pory, zachowuje skórę gładką.

MYDŁO PALMOLIVE

Dość teroru składek

Bywa tak w życiu prywatnym, i w publicznym, że zacietrzewienie w jakimś kierunku, zwyrodnienie uczucia czynności, oweży pęd, bezmyślna nadprodukcja, prowadzi do absurdu. Że po wojnie rzuciliśmy się wszyscy jak ryby do wody w ton organizacyj, zespołów, komitetów akeyj, stowarzyszeń i wszelkich świadczeń społecznych, w tem niema nic dziwnego. Potrzeby były ogromne, pieniądze się skądś znalazły, runęły zakazy i odczuwaliśmy specjalną rozkosz działania w tych dziedzinach, w jakich do niedawna czyhała na nas moskiewska czy niemiecka łapa, by nas zaprowadzić do ciupy albo jeszcze dalej.

Że organizował, działał, zbierał komitety, tworzył zarządy i statuty, programy i plany kto w Boga wierzył i nie wierzył, to także nie dziwnego, to był bujny rozpęd rozpętanego narodu. Pamiętamy jak to w latach 1920—21—22 i później, raz po raz dowiadaliśmy się

że jakiś komitet, stowarzyszenie, działające w Warszawie zakłada filję w Wilnie lub że p. Piprzycki albo p. Mimińska pojechali ze swym genialnym projektem reform moralnych i fizycznych do stolicy, i, patrzcie Państwo! Nam się ich pomysły wydawały idyotyczne, a oni wrócili z niezgorszą forszą i już komitecik, (oczywiście projektodawcy prezesami) jest fest a fest! Panie, panowie, starsi i młodszy obywatele pędzili do stolicy z projektami, zbierali chętnych i rozdawali role, t. j. stanowiska. Bywały tych sympozjonów chętnie przyjmowali do stojeństwa, obowiązki, w których się nie zawsze orjentowali nie zawsze mogli je spełniać, dla tej chociaż przyczyny, że już w pięciu innych komitetach piastowali, jak Dolski w „Wielkim człowieku do małych interesów” Fredry, a już Jęniakiewiczów, genialnie obdarzonych zmysłem organizacyjnym, to mieliśmy setkami.

Wiele z tych efemeryd zezezło jak śnieg na wiosnę, niejedna pozostawiła brudny osad na ludziach, nejedne paluszki przy tej całej społeczności pokryły się złotem, na niejedną pierś padły mniej

lub więcej zasłużone ordery. Powoli ustatkowały się organizacje i ludzie; pozostało sporo stowarzyszeń które można było doskonale skomasować, gdyż istniejąc na tym samym terenie wchodziły sobie w drogę, ale był już jakiś ład w tem szaleństwie. Ustaliły się firmy i dni zbiórki: Macierz, Czerwoncy i Biały Krzyż, Szkolnictwo Zagranicą, Lopp, Challenge, i jeszcze kilkadziesiąt „dobrowolnych” składek. Przeciętny płatnik, t. j. obywatel, płacący już i tak podatki, skrzywił się trochę na różnych inkasentów i kwestarki które go napastowały we dnie i w nocy, na balu, w pociągu, na dancingu i na ulicy. Ale płacił i płacił. Dawał się naciagać, hojną ręką sypał, kiedy by to co sypać, dawał bo miał, ciskał do puszek i wysyłał roczną składkę, gdy wszystko się poczynało, budowało i rosło, nie żałując nawet trochę marnowanego grosza, bo może to dla dobra ogółu? Jak pójdzie robota, to się po jakimś czasie zobaczy.

Tak płynęły sobie miesiące i lata. Prób było nie mniej, ale chyba coraz więcej. Pomysły, jak z puszki Pandory, sypały się gęsto, z szumem i hukem zbie-

rali się ludzie w Komitety wybierali prezesów i zarządy, wyciskali kilka rat składek, a potem usypiało wszystko w błogostanie, a jedyną korzyść mieli prezesi, którym ten tytuł ułatwiał formułowanie ich stanowiska w świecie. Marnowanie grosza publicznego, składek, stało się objawem piętnowanym, ale nieustającym. Wiemy aż nadto dotkliwie, że w Wilnie i w innych miastach musiała się prokuratorja wnieść do pewnych charytatywnych instytucyj, i ujawnić rzeczy zgola niepiękne. Dowiedzieliśmy się przy tej sposobności, że z trudem wyduszone grosze, oszczędzane na przyjemnościach „lekkomyślnie” zostały wydane... w najlepszym razie na bezładną gospodarke, ale bywa to i gorzej.

Wszystko to co powyżej, jest Item do czegoś innego, co zaczyna się stawać miejscem równie narywającym, bolesnym i gnębiącym przeciętnego obywatela, jak podatki lub obawa grypy, przychodzącej w mniejszym czy większym nasileniu o oznaczonej epoce roku. Chcę mówić o **terorze składek**, który powoli zaaklimatyzował się u nas i zatrzuwa życie ludziom. Poza koniecznymi świad-

Dokoła katastrofy „Macona”



Kpt. Willy, komendant „Macona”, jedyny oficer, który się uratował w 1933 podczas katastrofy „Aconu”.

Cała Ameryka jest pod wrażeniem katastrofy największego sterowca amerykańskiego marynarki wojennej „Macona”.

Sądząc z dotychczasowych informacji zagrażającej prasy, katastrofa miała przebieg następujący:

Na wodach Pacyfiku, w odległości kilkuset mil morskich od Kalifornii odbywały się od kilku dni manewry paru eskadr marynarki Stanów Zjedn. Oprócz okrętów wojennych, brały udział w manewrach wodnopłatowce oraz sterowce — olbrzym „Macon”.

Do dnia 23 lutego manewry odbywały się jaknajsprawniej. Pogoda sprzyjała. Nie nie wskazywało na możliwość katastrofy.

Dnia 13 lutego „Macon” odbywał jeden ze swych kolejnych lotów ćwiczebnych na wysokość przeszło 1000 mtr. W pewnej chwili dał się słyszeć ogłuszający huk. Sterowiec gwałtownie się przechylił, przybierając położenie niemal pionowe. Po paru minutach równowaga „Macona” została przywrócona. Okazało się, że tylna część powłoki aerostatu uległa zniszczeniu. O kontynuowaniu lotu mowy być nie mogło. Sterowiec zaczął opadać. Całe szczęście, że balon składał się z kilkunastu komór gazowych. Zniszczenie części powłoki nie było jeszcze rzeczą najgorszą. Ocalałe komory gazowe podtrzymywały sterowca, nie pozwalając mu opadać zbyt gwałtownie. W przeciwnym razie wszelki ratunek byłby niemożliwy. Stosunkowo łagodne opadanie „Macona” umożliwiło załodze nadanie depezy iskrowych „S. O. S.” do krążących w pobliżu okrętów wojennych. Ponadto, załoga sterowca zdążyła przygotować kauczukowe łódzie ratunkowe tak, że gdy „Macon” opadł na wodę, załoga mogła w łodziach utrzymać się na powierzchni.

Mimo wszystkich tych sprzyjających w nieszczęśliwej okoliczności, nie obyło się bez paniki. Mianowicie jeden z członków załogi skończył z nadajcą sterowca i utonął. Drugą ofiarą był steward, który najwidoczniej pozostał w kajucie i pograżył się w głębinę wraz z „Maconem”.

Dzięki sygnałom radiowym, okręty wojenne niezwłocznie pośpieszyły na miejsce katastrofy i zabrały na pokład całą załogę w liczbie 80 osób, z komendantem sterowca mjr. Willy’em na czele. Ciało dwóch zaginionych lotników nie odnaleziono. „Macona” również wydobyć się nie udało.

PRZYCZYNY KATASTROFY.

Jak zwykle w takich wypadkach, przyczyn katastrofy „Macona” nie wykryto. Przynajmniej dotychczas. Można snuć na ten temat jedynie domysły. Katastrofę mógł spowodować zarówno przypadek, jak też zbrodnia rąk. Takim przypadkiem mogło być pęknięcie powłoki jednej

z kilku komór gazowych, pęknięcie którejkolwiek z metalowych części szkieletu sterowca, krótkie spięcie i t. p. Zbrodnia rąk też nie jest wykluczona. Być może bowiem, że olbrzymi sterowiec — największy badaj sterowiec w świecie — był dla kogoś solą w oku. Ostatecznie na przeszło 80 ludzi, stanowiących załogę „Macona” mógł się zawsze znaleźć ktoś, kto za grubą kwotę — przy jednoczesnym względem zapewnieniu środków bezpieczeństwa — podjął się zniszczenia aerostatu. Wystarczy przypomnieć wiele podejrzanych historii katastrofy jednego z luksusowych okrętów francuskich w pobliżu Adenu, aby możliwość umyślnego spowodowania katastrofy również — wśród innych możliwości — przyjąć pod uwagę.

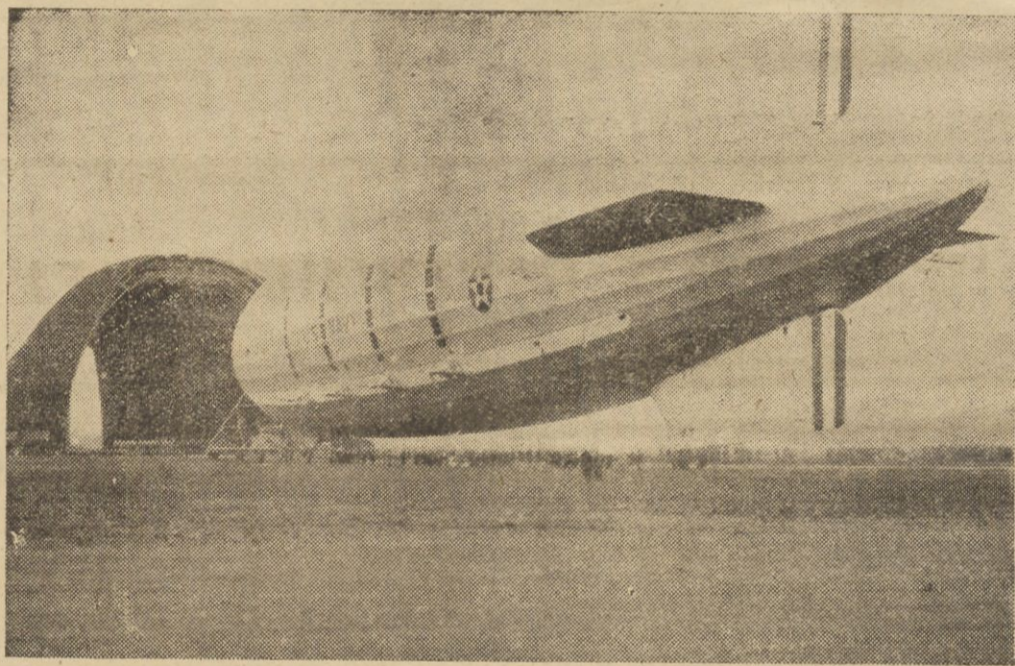
Zresztą, ze strony admiralicii amerykańskiej niewątpliwie podjęte będą próby wyjaśnienia sprawy katastrofy, która kosztowała skarb U. S. A. około 5 milionów dolarów, nie mówiąc o stratach natury moralnej (prestiż amerykańskiego lotnictwa). Zapewne, będzie się usiłowało wydobyć „Macona” z dna morskiego, ewentualnie zbadać zatopiony sterowiec przy pomocy nurków lub podwodnego dzwonu. W każdym zaś razie — niezależnie od wyników wspomnianych prób — przesłuchani zostaną wszyscy uratowani członkowie załogi „Macona”, przedewszystkiem oficerowie z Willy’em na czele. Bardzo być może, iż zeznania tego lub owego uczestnika niefortunnych manewrów sterowca rzucą dostateczne światło na przyczynę katastrofy.

ANALOGJA ZE STEROWCEM ANGIELSKIM.

Katastrofa „Macona” nasuwa żywą analogję z katastrofą największego w swoim czasie sterowca angielskiego, który w przelocie z Anglii do Indji uległ na terytorjum francuskim katastrofie pożaru i splanął doszczętnie powodując śmierć kilkunastu osób, w tej liczbie szeregu wybitnych osobistości z angielskim ministrem lotnictwa na czele. „Macon” był o tyle szczęśliwy, iż nie splanął, a zatonął, przyczem niemal cała załoga została uratowana. Wrażenie angielskiej katastrofy w swoim czasie było olbrzymie. Bodaj w konsekwencji katastrofy głów nie zrezygnowali Anglicy, jeżeli nie zupełnie, to w każdym razie na czas dłuższy z budowy sterowców — olbrzymów i z przeprowadzania z nimi tak niebezpiecznych, jak się okazuje, eksperymentów lotniczych.

Zdaje się, że i w Ameryce zapanował po katastrofie „Macona” pesymizm co do racjonalności i celowości budowy kosztownych olbrzymów powietrznych. Nie dziwnego! „Macon” był największym, lecz bynajmniej nie pierwszym sterowcem amerykańskim, który uległ zagładzie.

Porównując katastrofy sterowcowe z lat ostatnich łatwo dojdziemy do wniosku, że Anglosasom jakoś się na tem polu nie wiedzie. Trudno, rzecz prosta, zgadnąć dlaczego, podobnie, jak trudno jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego np. sterowcom niemieckim, słynnym „zeppelinom”, budowanym głównie pod okiem dra Eekenera wiodzie się pomyślnie. Czyżby chodziło tu o jakieś różnice w konstrukcji? A może Anglosasi mają poprostu ciężką rękę do tych spraw, które — według dra Eekenera — mają wielką przyszłość przed sobą? W każdym razie byłoby rzeczą pożądaną usłyszeć opinie wytrawne konstruktora niemieckiego odnośnie katastrofy „Macona”. NEW.



Sterowiec „Macon”, trzeci ze sterowców amerykańskich, które uległy zniszczeniu. Pierwsze dwa: „Shenandoah” i „Aeron” zginęły w r. 1933.

Miejskie ogrzewania centralne

W paryskiej dzielnicy Hotel de Ville zaprowadzone zostało urządzenie, dzięki któremu mieszkańcom tej dzielnicy będzie dostarczane ogrzewanie centralne w ten sam sposób, jak gaz, elektryczność i woda. W każdym mieszkaniu znajduje się licznik, notujący zużycie ciepła. Ogrzewanie będzie regulowane automatycznie przez specjalnego „robotę”, pozostającego w

kontakcie z termometrami elektrycznymi, i tak gdy temperatura na dworze spadnie, kaloryfery będą grzały mocniej, a gdy się ociepli — słabiej. Powstał także projekt, aby cały Paryż został ogrzewany w ten sam sposób. Centralne kotły tej kolosalnej instalacji mieściłyby się na przedmieściach.

Dla dzieci specjalna, pomarańczowa, smaczna pasta do zębów Bebedont-Szofmana

PRZEWRÓT W HYGIENIE DZIECKA

ezeniami podatkowymi i społecznymi, które są określone i zmianom nie podlegają, istniejąca cała szereg patriotycznych poczynań, wymagających pieniędzy i te się zciaga dobrowolnie... Dobrowolnie??? Kto się zbliża tej dobrowolności przypatrzmy, ten wie jak ona pachnie. Tak, dla ludzi niezależnych, właśnie takich, którzyby może mogli płacić bez wielkich wyrzeczeń się, dobrowolność faktycznie istnieje. Ale dla urzędnika, dla wojskowego, dla nauczyciela wreszcie, którego katogą zaczęto się teraz jakoś „modnie” zajmować, z większym hałasem niż rzetelną chęcią pomocy, tam dobrowolność jest często teoretyczną. Miałby się z pyszna małym miasteczkowy urzędniczyna, belfer, czy wogóle człowieczek zajmujący choćby bardzo niskie stanowisko w hierarchii filarów Państwa, gdyby odmówił (pod pretekstem że mu i tak nie wystarcza na utrzymanie żony i dzieci), gdyby odmówił składki ustalonej tradycją, albo okolicznościowej, ale niemniej patriotycznej. Miejsca by sobie nie znalazł. Musi płacić, musi ujawniać „żywiłowy patriotyzm”, ofiarności dla pomysłów, zbie-

rać składki, wyduszać z innych, składać raporty, organizować kółka przyjaciół czegoś tam, owszem, kółko przeczy że ważnego? Ale niemożliwego do realizowania w tej formie. Ta forma świadczeń społecznych jaka się teraz używa, rozgorycza, nie spełnia celu, daje często tylko znikomą część potrzebnej sumy, a przeważna ilość zebranych z trudem pieniędzy idzie na sekretariat, kancelarję, reklame, plakaty. Zarabia na tem pewne grono ludzi, a co zostanie, otrzymuje cel dla którego się zbierało, cel często tak daleki od ośrodka z którego wyciśnięto składki, że ofiarodawcy mogą mieć wrażenie, że wysyłają swe krwawe zarobione grosze do stratosfery.

Zastrzegam się, że bynajmniej nie chodzi mi o wstrzymanie czy odradzanie ludziom ofiarności społecznej, o propagandę sobkostwa lub obojętności na cele państwowe, ale za dużo się widzi rozgoryczenia, i przykrego teroru w tym całym procederze. Cała manipulacja jest dość nieuchwytna, wiem, bo jakże tu dowiedzieć że był nacisk zgóry, lub że z niechęcią, pod wpływem strachu o posadę, dało się i organizowało? Ale nie odkry-

wam tu tajemnic. Wiemy jak bywa. Otóż trzeba się zdobyć na odwagę i rozpocząć otwarty bojkot takich stowarzyszeń i komitetów, które nie potrafią się wykaazać realnemi, dodatniemi wynikami. Mieć odwagę przyznać, że potrzeby rodziny, własnej kultury są konieczniejsze. A już przysyłanie z Warszawy list składek, do żebracza ubogiego Włna jest skandaliczne, jak również wywieranie presji moralnej na podwładnych, na zależnych od warsztatu pracy ludziach. Że tak bywa, to wiemy i widzieliśmy nieraz. Również należy raz zerwać z systemem przysyłania po zaległe składki kiedy się było np. tylko na organizacyjnym posiedzeniu, i wcale nie podpisać przynależności, albo po wypisaniu się ze stowarzyszenia liczenia mu nadał składek i dopominania się o nie.

Zwłaszcza na wsi, w tej wiejskiej biedzie, która coraz straszniejszym jest skandalem dla całego narodu, na wsi, gdzie dzieci żyją pokarmem stokroć gorszym niż szympan i tygrysiątka w Zoologicznych ogrodach Warszawy i Poznania, gdzie wydatki na szkolne pomoce pokrywa czasami sami nauczyciel, bo



UŚMIECHY I USMIESZKI

Żarty Platona Macedońskiego i Inne

W szpitalu dla umysłowo chorych w Wilnie zwalniano pewnego pacjenta:

— Możecie wrócić do domu, do żony — mówi lekarz.

— Jak widzę, pan ciągle jeszcze uważa mnie za warjata — odparł pacjent.

Na małym wieczorze towarzyskim u państwa X odbywają się oczywiście i popisy wokalne.

— Gdybym była ptaszkiem... — skarży się przy pianinie panna Helena.

— Wtedy trzymałbym kota — szepce do ucha jeden z gości drugiemu.

Policja francuska aresztowała szejka arabskiego Brouri Beg Abdullacha, który chciał odkupić żonę od pewnego wieśniaka francuskiego, a gdy ten się nie zgodził, rzucił pieniądze na stół, porwał przemocą ową żonę i odjechał.

Wszczęto alarm i w parę godzin potem zwrócono żonę mężowi.

— Co za bezczelny dzikus — powiada do wieśniaka jeden z sąsiadów. — Szczęście, że policja uratowała wam żonę.

— Nie o to chodzi — odpowiada chłop. — ale żeby się był przynajmniej potargował, a to nie, rzuca pieniądze i ucieka...

„I. K. C.” donosi:

„Konduktor wagonów sypialnych p. Platon Macedoński był w posiadaniu fotografii pięknego goryla z ogrodu zoologicznego w Berlinie.

Kiedyś na zabawie, urządzonej w mieszkaniu z okazji urodzin, p. Platon pokazał gościom fotografię goryla, zapytując, kogo ona im przypomina.

Goście jednogłośnie stwierdzili, że wspaniały goryl z berlińskiego Zoo przypomina... jednego ze zwierzchników p. Platona.

Gdy wiadomość o tem doszła do owego zwierzchnika, poczuł się on postępowaniem p. Platona dotknięty i wniósł skargę do sądu przeciwko p. Macedońskiemu o zniesławienie(!)!”

Jak na Platona i w dodatku Macedońskiego, a przytem człowieka pełniącego dyskretną funkcję konduktora wagonów sypialnych, kawał dość trywialny. Co jednak robi sąd z tym fantem? Czy uzna się za rzeczoznawcę? Zapewne wyda wyrok na korzyść goryla i powie, że ów pan nie jest do tej mały podobny. Wel.



Ś. P.
Z MACKIEWICZO w
WINCENTA RUDZIŃSKA

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu w dniu 16 lutego 1935 roku, w wieku lat 45. Ekspozycja z domu żałoby przy ul. Konarskiego 30 do kościoła Serca Jezusowego odbędzie się w dniu 17 lutego o godz. 16. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dn. 18 lutego o godz. 10-ej poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa. O tym smutnym obrzędzie powiadają

MATKA, MAŻ, CÓRKI I SYN



Ś. P.
WACŁAW OGANOWSKI

Porucznik 3 pułku art. ciężkiej

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Ś. Ś. Sakramentami zasnął w Panu dn. 16 lutego 1935 r. w wieku lat 29

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w kościele po-Trzyniarskim (na Antokolu) dn. 18 b. m. o godz. 10 rano. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz wojskowy tegoż dnia o godz. 3 p. poł., o czym zawiadamia

Dowódca, Korpus oficerski I podoficerowie
3-go pułku artylerii ciężkiej im. króla Stefana Batorygo

Wzdłuż i wszerz Polski

„FRONT JEDNOLITY”. W swoim czasie, władze naczelne PPS (CKW) wypowiedziały się odmownie co do wytworzenia „jednolitego frontu” z komunistami. Tymczasem, podobnie, jak to było w paru dzielnicach w Warszawie i w Łodzi, obecnie również w Dąbrowie Górniczej socjaliści zawarli blok z komunistami, tym razem w celu przeprowadzenia dwóch ławników magistrackich.

— **WYSTAWA PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚNICZA W GDYNI**. W roku 1935 odbędzie się w Gdyni Polska Wystawa Przemysłowo - Rzemieślnicza w czasie sezonu letniego od dnia 29 czerwca do 1 września włącznie. W tym samym czasie Gdynia obchodzić będzie uroczyste 15-tą rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Wystawę urządza Towarzystwo Wystaw i Targów w Gdyni. Sp. z ogr. odp., które wzięło sobie za zadanie propagowanie polskiego drobnego przemysłu i rzemiosła w taki sposób, aby dla tych gałęzi wytwórczości polskiej zdobywać rynki zagraniczne.

— **W WARSZAWIE MA POWSTAĆ INSTYTUT HIGIENY PSYCHICZNEJ**. Bawiący od kilku dni w Warszawie główny przedstawiciel na Europę Fundacji Rockefellera dr. Strode omówił z dyr. departamentu służby zdrowia dr. J. Adamskim plan współdziałania Fundacji z Państwem Polską Służbą Zdrowia na najbliższą przyszłość.

Między in. omawiana była sprawa założenia w Warszawie instytutu higieny psychicznej. Sto sunek Fundacji Rockefellera do tego projektu jest bardzo życzliwy.

— **WŚCIEKŁA ŚNIEŻYCA NAD ZAGŁĘBIEM NAFTOWYM**. Nad zagłębiem naftowym przeszła niezwykle silna zamieć śnieżna. Komunikacja z Drohobyczem i innymi miastami zagłębia jest przerwana. Na drogach potworzyły się zasy do wysokości 5 m., a pola, które były pokryte warstwą śniegu, sięgającą 1 m. zostały ogołoczone przez wichurę z pokrywy śnieżnej.

Ruch na kopalniach jest bardzo utrudniony.

Lwowskie echa sprawy Brzozowskiego

Do wczorajszego odcinka „Na marginesie sprawy Stanisława Brzozowskiego” zakradły się dwa błędy rzeczowe: 1 — nie młodzież lewicowa, ale właśnie endecy opuścili „Brańnię Pomoc” lwowską i założyli frondującą „Wzajemną Pomoc”. 2 — fakt ten miał miejsce nie po oskarżeniu Brzozowskiego o kontakt z ochroną, ale wcześniej, na tle zeznań B. po aresztowaniu. **jim.**

gdyż śnieg zasypał kotłownię.

W samym Boryslawiu na kilku ulicach potworzyły się zasy 3 m. wysokości. Wszystkie pociągi przychodzą z opóźnieniem.

— **ATAK KUROPATW NA AUTO**. Około Włocławka jadąc szosą autem, sierż. Malinowski padł ofiarą drobnej na szczęście katastrofy, spowodowanej przez stado kuropatw, które zwabione światłem reflektorów, uderzyły gromadą o szybę samochodu, rozbiły ją i spowodowały pokaleczenie twarzy pasażera. W ataku na samochód, stado kuropatw straciło 6 sztuk.

Zwłoki ś. p. prof. Bolesława Bałzukiewicza złożono na wieczny spoczynek

Wczoraj o godz. 10 rano w kościele św. Jana odprawione zostało żałobne nabożeństwo, a zwłoki Zmarłego Profesora po nabożeństwie żałobnym ustawili się na dziedzińcu im. Piotra Skargi, gdzie nad trumną wygłoszono szereg przemówień. Imieniem Uniwersytetu żegnał Zmarłego rektor prof. Staniewicz, dalej przemawiali: prof.

Ślędziński oraz reprezentant młodzieży akademickiej. Padały proste, szczerze słowa głębokiego żalu, że odszedł człowiek o wielkim sercu, oddany przyjaciel młodzieży, wielkiej miary artysta.

Trumnę wzięli na barki uczniowie i koledzy Zmarłego. Kondukt żałobny przy biciu dzwonów ruszył ul. Wielką w kierunku cmentarza Rossa.

Po krótkich modłach na cmentarzu, gdzie wznosi się jedno z większych dzieł Zmarłego: pomnik Lelewela, przy śpiewie „Anioł Pański” posypały się na grób artysty - miłośnika Wilna grudki ziemi wileńskiej, którą tak bardzo ukochał.

Na cichym, uroczym cmentarzu powstała jeszcze jedna, droga sercu wszystkich wilnian, mogiła.

—o[]o—

Kondolencje

Otrzymałmśmy następującą depezę:

Rodzinnie i Kolegom proszę wyrazić moje głębokie współczucie po zgonie zasłużonego artysty, najzaciejniejszego człowieka ś. p. Bolesława Bałzukiewicza. **WITOLD HULEWICZ.**



Sluchacze Wydz. Sztuk Pięknych USB, wynoszą zwłoki Zmarłego Profesora po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Jana. Fot. Dobrowolski.

bożeństwo za spokój duszy ś. p. prof. Bolesława Bałzukiewicza.

Nabożeństwo odprawił ks. prof. Świrski. Przed mową w pierwszych rzędach zasiadł Senat USB. w togach, z rektorem prof. Staniewiczem na czele. Liczne reprezentowane były władze miejscowe. Poza kościół wypełnili liczni znajomi, przyjaciele i wielbiciel talentu Artysty.

Kościół tonął w powodzi światła. Kafalk był przybrany zielenią i kwiatami.

Po skończonym nabożeństwie orszak

szono szereg przemówień. Imieniem Uniwersytetu żegnał Zmarłego rektor prof. Staniewicz, dalej przemawiali: prof.



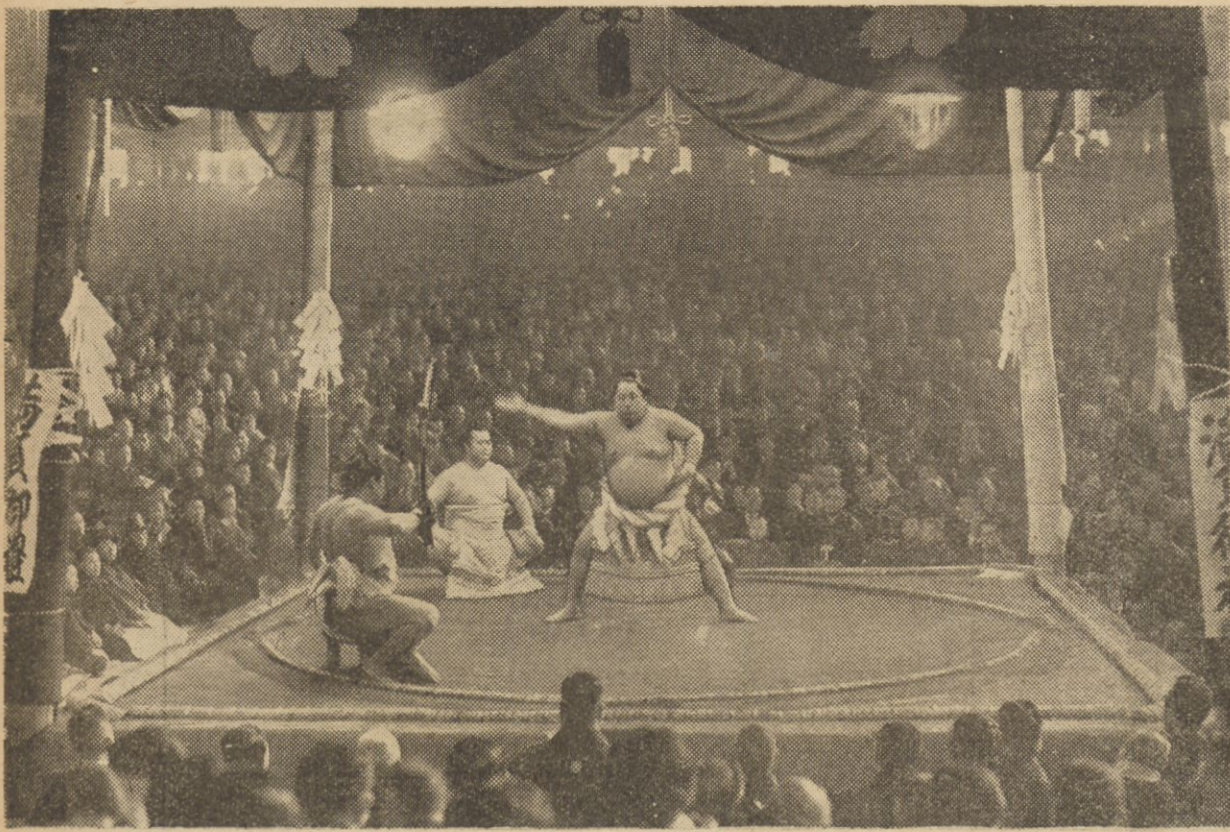
Senat USB. na czele orszaku pogrzebowego. Fot. Dobrowolski.

CZEKOLADA

Fuchs słodzi życie

KARMELKI

CHWILA E W ILUST



Walki atletów w Japonii. Walki atletów są ulubionym sportem w Japonii i emocjonują Japończyków dzisiaj tak samo, jak przed tysiącem lat. Na zdjęciu — japońscy atleci na arenie podczas ceremonialnego wstępu, który tradycyjnie poprzedza każde zapasy.



Bazyli Zacharow, słynny handlarz broni jest obecnie od dłuższego czasu chory i przebywa w Monte Carlo.



Ostatnio wybuchł za-
zmobilizowali 2 dyw



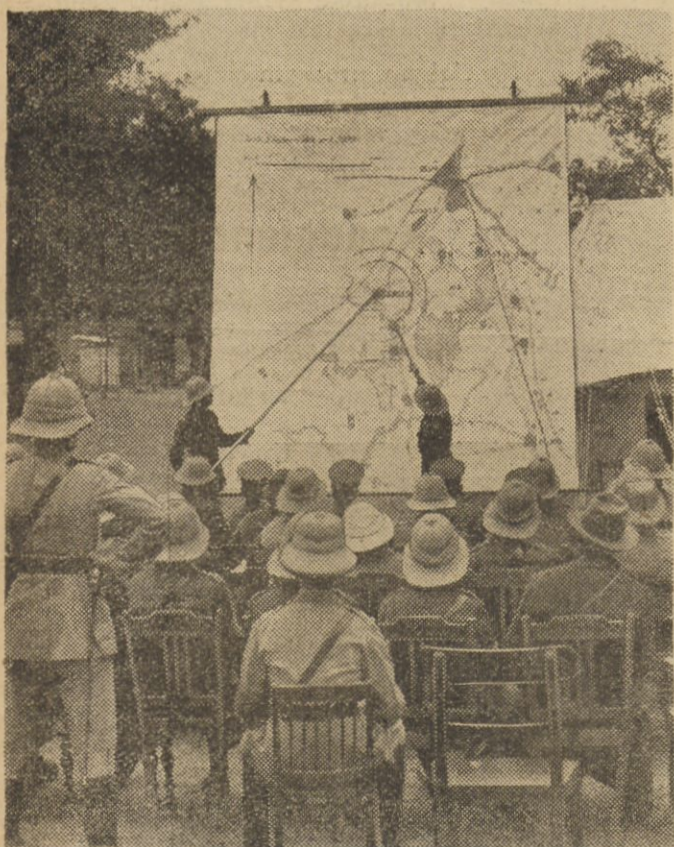
Z zawodów harcerskich w Chamonix. Na ilustracji mistrz Włoch Dimaies.



Na ilustracji Matias Rakosi, skazany ostatnio na dożywotnie więzienie za wybitną działalność w zamachu komunistycznym przed 15 laty na Węgrzech.



Angielski przywódca skrajnych konserwatystów Winston
23-letni syn Randolph.



Manewry w Indjach. W Indjach, w okolicy Delhi odbyły się niedawno wielkie manewry, w których wzięły udział oddziały wojsk angielskich i indyjskich w liczbie 10.000 ludzi. Na zdjęciu — wewnątrz sztabu głównego manewrującej armii. Oficerowie angielscy wyjaśniają na mapie oficerom państw obcych i przedstawicielom prasy ogólną sytuację z pola manewrów.



Sezon karnawałowy już się zaczął. Mały Kurt, synek kanclerza republiki austriackiej Schuschnigga, wykazuje niepospolite zdolności muzyczne, a szczególnie upodobał skrzypce. Na zdjęciu widzimy małego skrzypka, bawiącego swych gości grą podczas przyjęcia na zabawie maskowej.

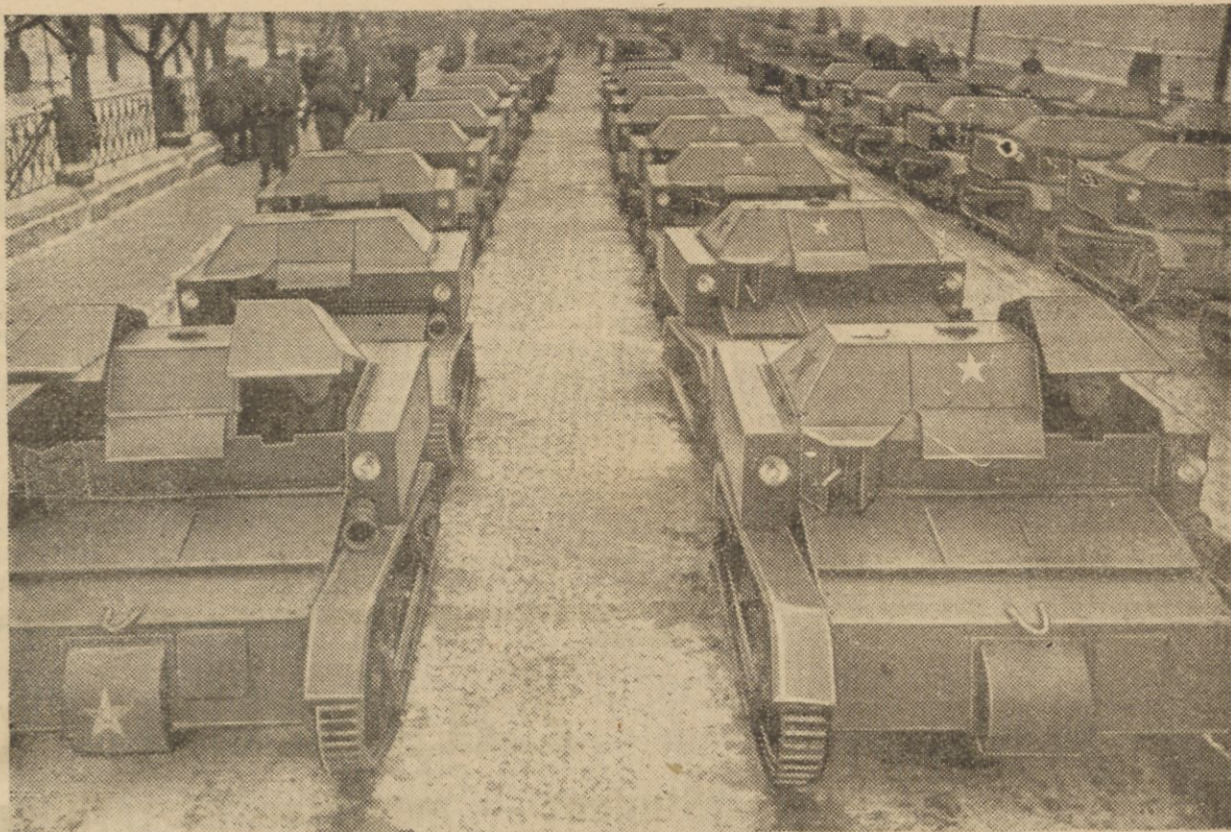


Spuszczanie na wodę jednego ze statków r

BIEŻĄCA RACJI



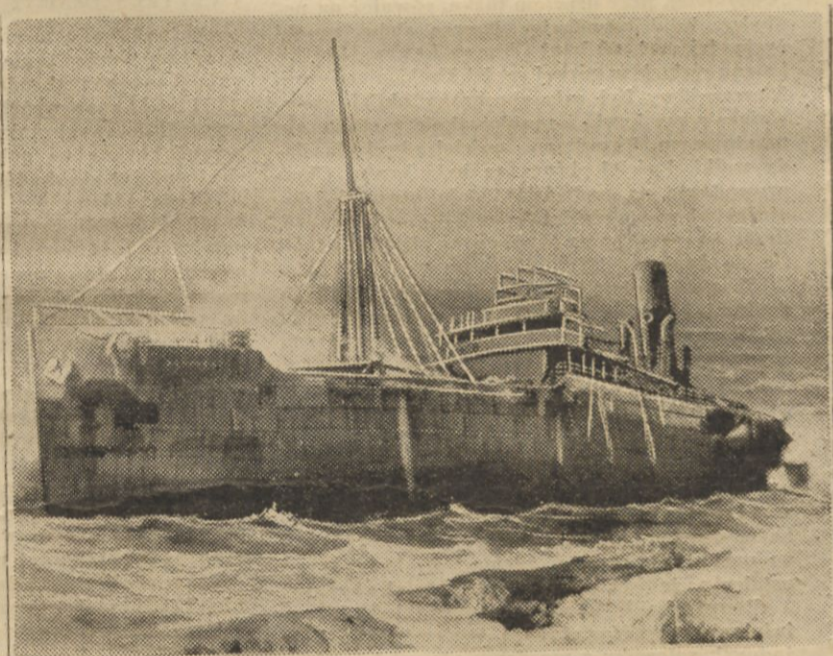
graniczny pomiędzy Włochami i Abisynją. W związku z tem Włosi
wojsk. Abisyńczycy dążą do pokojowego załatwienia zatargu.
ilustracji ćwiczące się oddziały wojsk abisyńskich.



Zmotoryzowana armja sowiecka. Defilada małych nowoczesnych czołgów.



rchill i jego



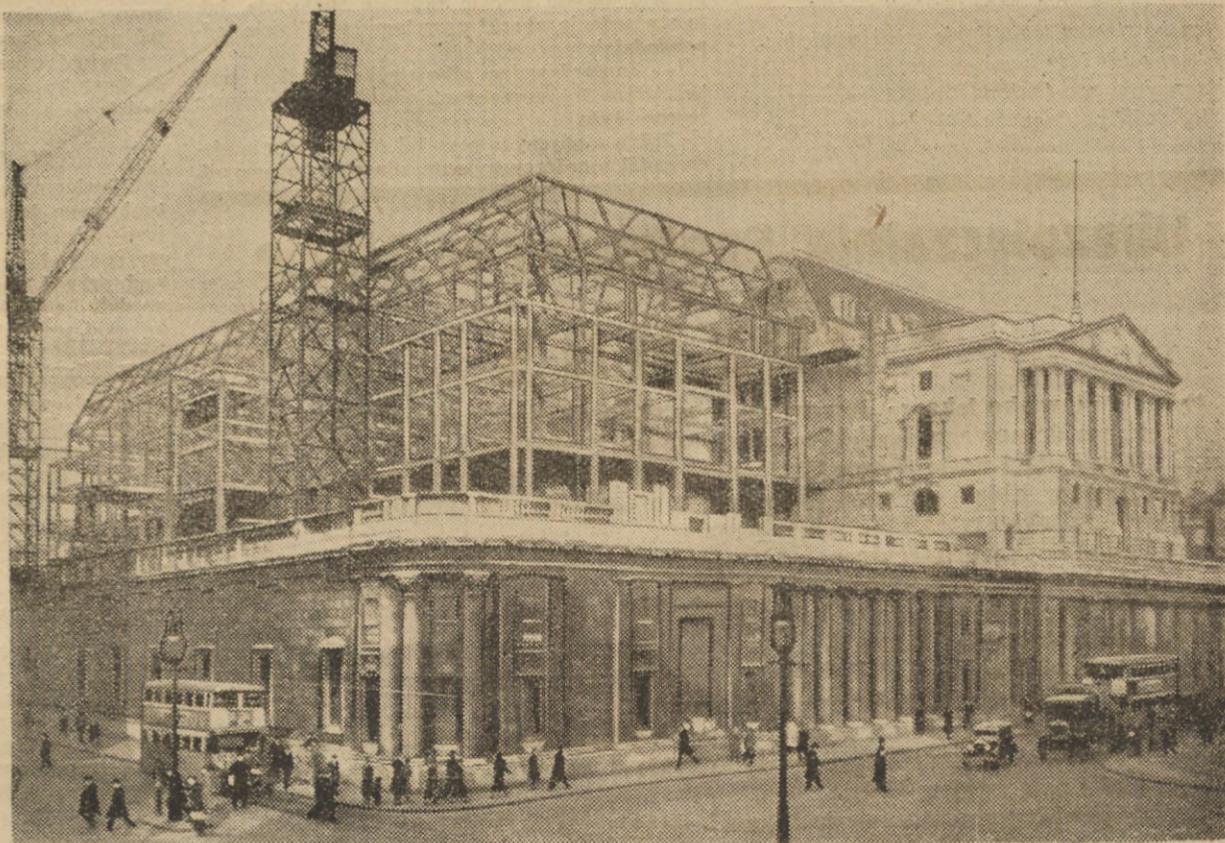
Huragan zniszczył okręt. Na zdjęciu — statek handlowy, który wyruszył
z portu Halifax w Kanadzie i który silny huragan śnieżny zupełnie zniszczył.
Kapitana statku gdy już wszyscy opuścili pokład, zniosła do morza olbrzymia fala.



Spadły olbrzymie lawiny w Alpach austriackich. Na ilustracji jedna z tych lawin



Na ilustracji karabinierzy włoscy w ka-
peluszach napoleońskich, które nie-
dawno zostały wprowadzone w całym
kraju przez Mussoliniego. ||



Przebudowa gmachu banku angielskiego. Przebudowa gmachu banku angielskiego, która przez dłuższy czas
była przedmiotem napaści ze strony pewnych ugrupowań, postępuje naprzód. Ilustracja przedstawia stan robót
nad przebudową gmachu.



te Eri w Ameryce.

Wyrok w procesie terrorystów młodoendeckich

Wczoraj o godzinie 12-ej miał być ogłoszony wyrok w sprawie terrorystów młodoendeckich. Publiczność zaś zaczęła oblegać salę sądową już przed godziną jedenastą.

Wśród niespokojnego tłumu przeważała młodzież dwóch kategorii. Pierwsza o obliczach mniej rozgarniętych wyglądała na element z tego środowiska społecznego, z którego wyszli Bobrowicz i Leoszek. Byli to prawdopodobnie ich znajomi, koledzy i krewni. Przyszli popa trzeć na mordercę Bobrowicza. Przyjdą również na jego sprawę o mord rabunkowy. Interesuje ich sensacja kryminalna.

Druga kategoria — to młodzież inteligentna. W ciągu ubiegłych dwóch dni procesu witała oskarżonych oczywiście studentów szmerem zaciekawienia i gdzieś tam lekko podniesieniem rąk. To niewątpliwie są koledzy oskarżonych, może koledzy z Koła Młodych Stronnictwa Narodowego w Wilnie. Przyszli popatrzyć na swego przywódcę ideowego Wardejna, tego Wardejna, którego referatów ideowych słuchała w milczeniu tam u siebie w zamkniętym lokalu. Endecki starszej generacji było na sali niewiele.

Sylwetki oskarżonych zarysowały się w ciągu procesu z całą wyrazistością. Bobrowicz i Leoszek tworzyli dobraną parę. Bobrowicz ponury i małowym w więziennym ubraniu reprezentował typ pospolitego zbrodniarza. Był, jakby dopasowany do ławy oskarżonych. Przyznał się do winy, usiłował ratować „towarzyszy”, a na zakazanie prosił o uniewinnienie. Ten kontrast — przyznanie się do winy i prośba o uniewinnienie — świadczy oczywiście ujemnie o jego inteligencji. Co więcej, utwierdza w przekonaniu, że Bobrowicz nie rozumie całej ohydy swego postępu. I stwarza drażliwe pytanie — czy jego pierwszy postępek, zamach na synagogę, nie był decydującym momentem zerwania hamulców przez jego naturę, skłoną do czynów destrukcyjnych?

Leoszek — to typowy pomocnik brudnej roboty. Niósł razem petardę, lecz jej nie podpalał. Stał na czatach. Pomagał również Bobrowiczowi mordować kobietę, lecz sam jej nie zabijał. Przed sądem ubrał się w maskę pokrzywdzonego.

Hryniewicz wzbudzał litość. Sprawiał wrażenie człowieka anormalnego. Plakał, tarł ręką czoło, to kiwał się monotonicznie, to rzucał się nerwowo — sekundy nie mógł usiedzieć spokojnie. Zgodnie to było z zeznaniami świadków i opinją biegłych psychiatrów. Hryniewicz to kłębek nerwów, który uległ silniejszej od siebie woli.

Blady Olszewski siedział spokojny i zamyślony. Mówiono, że miał 38 stopni gorączki. Jest gruźlikiem, człowiekiem schorowanym, o słabej woli. Wyphano go na kierownicze stanowisko w tajnej grupie i trwał na nim z zaciętymi ustami z pewną dozą desperacji, podobnie jak siedział przed sądem i jak walczył z pożerającą go gruźlicą.

Wardejn reprezentował spokój i opanowanie. Jak przystało na dowódcę. Był wybitnym członkiem Koła Młodych Stronnictwa Narodowego. Starszy endecy powierzyli mu kierownictwo idea we swego narybku. Niewątpliwie dali mu przedtem odpowiednią szkołę, żeby umiał kierować. Wardejn skończył szkołę endecką jako prymus. Oczekiwano niecierpliwie na wyrok. Sąd wyszedł po godzinie pierwszej i zaczął odczytywać sentencję wyroku. Zapadło grobowe milczenie.

JAN DRAWNEL, student chemii U. S. B. został uniewinniony. Akt oskarżenia zarzucał mu preparowanie środków wybuchowych, lecz przewód sądowy nie dostarczył dowodów.

Polityka

Chorował pan Endecki i pan Sanatorski.
Obum lekarze klimat polecieli morski.
Obadwaj ci, panowie, choć nie byli w nedzy.
Na ten kosztowny wyjazd nie mieli pieniędzy.
Obydwał mieli łosy i, jak czasem bywa.
Jeden z nich: pan Endecki—wielki los wygrywa.
Dzisiaj siedzi na Capri i zdrow jest jak repa.
Czy to cud był? Bynajmniej: Fortuna jest ślepa.

Ubezpieczalnia Społeczna w Lidzie

ogłasza

KONKURS

- 1) na stanowisko lekarza domowego w m. Lubezy, pow. nowogródzkiego i
- 2) lekarza domowego w mieście powiatowym Wołożynie.

Kandydaci na te stanowiska winni wnieść do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie podanie, zaopatrzone w następujące oryginalne dokumenty, lub uwierzytelnione ich odpisy:

- a) metrykę urodzenia,
- b) dowód obywatelstwa polskiego,
- c) świadectwa z poprzedniej pracy,
- d) dyplom lekarski,
- e) dowód prawa wykonywania praktyki lekarskiej,
- f) własnoręcznie napisany życiorys.

Szczegółowe warunki pracy i płacy ustalone będą przy zatwierdzeniu umowy o pracę na podstawie umowy zbiorowej, zawartej z lekarzami Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie.

Przewidywane uposażenie wynosić będzie dla m. Lubezy około 80 zł. miesięcznie, dla m. Wołożyna około 360 zł. miesięcznie.

Podania wraz z dokumentami nadsyłać należy pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Lidzie w terminie do dnia 20-go marca r. b.

Dr. K. PARNOWSKI
P. o. Naczelný Lekarz

ST. WIDACKI
P. o. Dyrektora

Wina pozostałych oskarżonych została udowodniona w całej rozciągłości.

ZDZISŁAW WARDEJN kierownik ideowy Koła Młodych Stronnictwa Narodowego w Wilnie został skazany z art. 219 K. K. NA 2 LATA WIEZIENIA. Zarzucono mu utworzenie grupy terrorystycznej w celu dokonywania zamachów petardowych na domy modlitwy.

WALDEMAR OLSZEWSKI kierownik (po Wardejnie) tajnej grupy terrorystycznej Koła Młodych Stronnictwa Narodowego w Wilnie został skazany z artykułów 239 i 216 K. K. NA 3 LATA WIEZIENIA.

LEON HRYNKIEWICZ-SUDNIK ślepy wykonawca poleceń swoich partyjnych i ideowych

kierowników w Kole Mł. Str. Nar. został skazany NA 1 ROK ARESZTU z art. 219, 216 i 218 K. K. Sąd uznał, że Hryniewicz działał w stanie zmniejszonej poczytalności i dlatego wymierzył mu łagodną karę.

JAN BOBROWICZ został skazany z artykułów 219, 218 i 216 K. K. na 5 LAT WIEZIENIA.

EDWARD LEOSZKO został skazany z art. 219, 216 i 218 na 4 LATA WIEZIENIA.

Podezas odczytywania sentencji wyroku, na sali sądu zemdląła matka Wardejna.

Na prośbę obrońcy sąd postanowił zwolnić Wardejna z aresztu za kaucją w wysokości 1 tysiąca złotych. Olszewski pozostał na wolności. (W)

Zagadka duszy ludzkiej

Student — magister filozofii zamordował rodziców i usiłował popełnić samobójstwo

POTWORNĄ SENSACJĄ.

Wczoraj wśród mieszkańców miasta wywołała wstrząsające wrażenie wiadomość o ponurej tragedji, jaka rozegrała się w mieszkaniu drobnonieszczęśliwej rodziny Lewinów, na ul. Wielkiej 12. Wrażenie było tem silniejsze, że całą tę zbrodnię cechuje jakaś bezmyślność. Morderca, 27-letni magister filozofii U. S. B. i student medycyny drugiego roku, zamordował swych rodziców: 62-letniego ojca i 60-letnią matkę, poczem usiłował popełnić samobójstwo, rzucając się przez okno drugiego piętra na bruk. Wszyscy zarówno krewni i znajomi nieszczęśliwej rodziny, jak i władze śledcze stanęły przed trudną do rozwiązania zagadką: co doprowadziło młodego, zdolnego studenta, mającego za sobą już jeden ukończony wydział uniwersytecki, do tak straszliwego czynu.

JĘKI ZA OKNEM.

Około godziny 4 nad ranem zamieszkała o piętro niżej od rodziny Lewinów, siostra zamordowanej Wasermanowa, posłyszawsza dochodzące z podwórka jakieś jęki. Pomyślała, że widocznie ktoś spadł ze schodów. Jęki za oknem nie ustawały. W obawie, że jednemu z jej krewnych przytrafiło się jakieś nieszczęście, Wasermanowa narzuciła szlafrok i wyszła na podwórko. Przeczucia sprawdziły się. W kaluży krwi leżał bezradnie jej siostrzeniec, 27-letni student Rachmiel Lewin. Nieszczęśliwy był w niekompletnej bieliznie.

Przeżona kobieta podbiegła do siostrzeńca i zawołała:

— Co się stało?

— Wyskoczyłem przez okno, bardzo cierpie! Proszę, zabierz mnie do siebie, brzmiała odpowiedź.

W międzyczasie jęki rannego zwabiły na podwórko jeszcze kilku sąsiadów. Wspólnymi siłami przeniesiono nieszczęśliwego do mieszkania Wasermanów, zaś na miejsce wypadku wezwano karetkę pogotowia ratunkowego.

Po upływie kilkunastu minut, Wasermanowa postanowiła powiadomić o wypadku matkę studenta i w tym celu udała się do ich mieszkania. Drzwi mieszkania Lewinów były zamknięte. Na pukanie nikt nie odnawiał. W mieszkaniu panowała grobowa cisza.

Coś tam musiało się stać. Wasermanowa spowrotem pobięła do swego mieszkania i zapytała siostrzeńca:

— Co się stało z twoją matką, że nikt na pukanie nie odpowiada?

Rachmiel Lewin popatrzał na swoją ciotkę, poczem głosem prawie zupełnie spokojnie, jak to stwierdzają obecni przy tem świadkowie, odpowiedział:

— Zamordowałem albo ciężko zranilem matkę... Ojca też zamordowałem. Zobaczcie może jeszcze żyje.

Jeden z obecnych przy tej rozmowie z miejscą zadał mordercy pytanie, dlaczego to uczynił.

Odpowiedź była również spokojna:

— Sam nie wiem, dlaczego...

NA MIEJSCU ZBRODNI.

Na miejsce wypadku przybyła niezwłocznie policja. Sprowadzono ślusarza który otworzył zamknięte od zewnątrz drzwi. Obecni przeszli przez wąski korytarz do pokoju jadalnego. W mieszkaniu było ciemno. Zapalono elektryczność. W stołowym pokoju, umebłowanym typowo dla średniozamożnych żydowskich domów mieszkańskich, wszystko było w porządku. Otworzono drzwi do pokoju sypialnego, gdzie oczom obecnych przedstawił się wstrząsający widok:

Na podłodze, obficie zalanej krwią, z głową wtuloną pod łóżko leżała bez znaków życia 60-letnia Bluma Lewinowa. Na szyi jej widniały głębokie rany cięte. Morderca przeciął arterję, co spowodowało prawie natychmiastową śmierć. Nieco dalej, przy drugim łóżku, również na podłodze, leżał zdradzając jeszcze słabe oznaki życia, jej mąż, 62-letni Chonon Lewin. Miał kilka ran ciętych w górnej części klatki piersiowej. Nieszczęśliwy był cały zbroczony obficie spływającą z ran krwią i znajdował się w stanie nieprzytomnym. Rozrzuczona pościel zdradzała ślady walki. Pościel zbroczona była krwią. Okno prowadzące na podwórko, stało otworem, doniczki od wazonów leżały rozbite na podłodze. Przez to okno sprawca ponurej zbrodni rzucił się na bruk.

W pobliżu okna, wśród odłamków rozbitych doniczek i piasku, znaleziono narzędzie zbrodni: nieduży nóż kuchenny z zaciętym końcem, zbroczony krwią.

ŚMIERĆ DRUGIEJ OFIARY.

Po ustaleniu tych okoliczności, ciężko rannego, nieprzytomnego Chonę Lewina przewieziono no karetką pogotowia do szpitala żydowskiego, gdzie ranny wkrótce odzyskał przytomność. Lekarze orzekli jednak, że nadziei na utrzymanie go przy życiu prawie niema. Umierający po ustaleniu, że jest poczytalnym, został zbadany.

Przesłuchanie to nie przyniosło jednak wyjaśnienia powodów zbrodni. Ojciec twierdził, że żadnych zatargów z mordercą nie miał, zaprzeczył wersję, lansowaną po zabójstwie przez sąsiadów, iż rodzice rzekomo przeszkadzali synowi w zawarciu małżeństwa.

Krytyczanie wieczoru poprzedzającego straszną noc, między rodzicami i synem nie było żadnych sprzeczek.

Około godz. 11-ej w stanie chorego zaznaczyła się zmiana ku gorszemu, wkrótce rozpoczęła się agonja i Ch. Lewin zmarł naskutek unywu krwi.

Zwłoki ofiar tragedji przewiezione zostały do kostnicy przy szpitalu św. Jakóba. Jutro odbędzie się sekcja zwłok.

CO ZEZNAJE MORDERCA.

Mordercę przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala Żydowskiego. Przy łóżku jego dyżuruje stale posterunkowy. Charakterystyczne jest, że morderca od samego początku zachowywał się stosunkowo spokojnie. Żalił się na dotkliwie bóle (ma złamane obie nogi) i rozpytywał przedstawicieli władz co mu grozi za jego czyn. Zewnętrznie morderca sprawia wrażenie normalnego poczytalnego człowieka. Odpowiadał spokojnie na zadawane pytania, przy czem przedtem patrzył w oczy pytającemu, jak gdyby chciał zbadać, do czego zmierza, a następnie odpowiadał oszczędnie. Narazie, po pierwszych pytaniach, Lewin miał się wyrazić, iż uczynił to ze względu na sprzeciw rodziców do zawarcia przez niego małżeństwa. Wersja ta nie znalazła jednak potwierdzenia.

TRAGEDJA W RODZINIE PRZED 3 LATY.

Przed trzema laty, w rodzinie Lewinów również rozegrała się ponura tragedia. 18-letnia córka Lewina rzuciła się przez to samo okno, przez które wczoraj wyskoczył jej brat, i zabiła się. Rachmiel Lewin, wówczas student ostatniego roku wydziału humanistycznego USB,



POTRZEBNY WYKWALIFIKOWANY KUCHARZ

względnie kucharka do Kasyna Podoficerskiego w Lidzie. — Adres i szczegóły w Redakcji w Lidzie, ul. Zamkowa 4, telefon Nr. 73.

zdołał w ostatniej chwili schwytać desperatkę za nogę. Nie mógł jednak utrzymać ciężaru i dziewczyna runęła wdół, ponosząc śmierć na miejscu.

Jak twierdzą krewni Lewina, sprawiło to na nim wówczas bardzo przygnębiające wrażenie i od tego czasu zdradzał objawy melancholji. Nikt jednak nigdy nie zauważył u niego przeblasków furji.

Rodzice Lewina byli właścicielami sklepu spożywczego. Ponadto ojciec — Lewin handlował skórkami. Oboje pracowali od 4 rano do późna w nocy i synowi swemu w niczem nie odmawiali. Opowiadają, iż pewne nieporozumienia pomiędzy synem, a rodzicami nastąpiły ostatnio w związku z zamiarem Rachmiela wyjazdu do Francji. Rodzice mieli oświadczyć, że nie zgodzą się na ten wyjazd i nie dadzą na to pieniędzy.

PRZYPUSZCZALNY PRZEBIEG ZBRODNI.

Na podstawie zeznań zmarłego Lewina, oraz mordercy dochodzenie zrekonstruowało następujący przebieg zbrodni:

Młody Lewin wrócił do domu późno w nocy i wszedł do swego pokoiku, mieszczącego się po prawej stronie od pokoju jadalnego. Rozebrał się i położył się do łóżka.

Około godziny 4-ej w nocy morderca Lewin wstał, przeszedł do kuchni, wziął nóż i nie zapalając światła wszedł do sypialni rodziców. Nie mówiąc ani słowa rzucił się z nożem na śpiącą matkę zadając jej dwa głębokie cięcia w okolicy szyi. W agonji Lewinowa spadła z łóżka. Tymczasem furjat rzucił się na ojca, który wlecieł w tej chwili obudzony.

Jak wynika z oględzin miejsca wypadku i z zeznań zmarłego Lewina, pomiędzy nim a synem wywiązała się walka. Twarz mordercy zachowała ślady tych straszliwych zapasów, na podbródku jego są wyraźne ślady paznokci ojca. Syn znacznie silniejszy fizycznie od ojca zadał mu kilka ciosów w klatkę piersiową, a gdy starszy padł, wyskoczył przez okno.

W wieczór poprzedzający morderstwo, Rachmiel Lewin zachowywał się całkiem normalnie. Był w restauracji gdzie zjadł kolację.

EKSPERTYZA PSYCHJATRYCZNA.

W dniach najbliższych student magister, morderca przesłany zostanie do szpitala psychiatrycznego, gdzie poddany zostanie ścisłej obserwacji.

Mieszkanie, w którym rozegrał się makabryczny dramat zostało opieczetowane.

W ciągu całego dnia na podwórku domu Nr. 12 gromadziły się tłumy ciekawych. Z ust do ust podawano sobie plotki o rzekomych pobudkach straszliwego czynu młodego człowieka. Nikt, jednak, nie wie narazie nie dokładnie. Frapująca zagadka duszy ludzkiej wyświetlona być może jedynie przez ludzi nauki.

Orzeczenie ekspertów psychiatrów co do stanu umysłowego Rachmiela Lewina, posiadać będzie zasadnicze znaczenie i oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem. (c)

PODZIĘKOWANIE

Składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie p. dr. Tymuśkiemu za trafne określenie niebezpiecznego stanu choroby (Append acuta). Doktorom Kliniki Chirurgicznej USB. Szczepie i Maciejewskiej za natychmiastowe i skuteczne dokonanie niebezpiecznej operacji (28 I. 1935 r. o godz. 23-ciej) jak również siostrze Trościankowej i A. Mielcównie za pełne poświęcenie się w niesieniu pomocy i opieki cierpiącym tudzież pielęgniarkę St. Frąckiewiczowej za bardzo sumienne pielęgnowanie w chorobie.

Antoni Wołodzko

Pamiętaj o funduszu
Obrony Morskiej!

APTEKA ŚWIĘTOJAŃSKA prow. farm. Wł. Narbuta

Wilno, 5-to Jańska 2, tel. 7-62

z dniem 12 b. m. ZOSTAŁA OTWARTA

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maśl'ńskiego

Na marginesie nowej poezji

Jeśli poezja jest najczystszy i najsubtelniejszy dźwiękiem idącym wprost z tajemniczych głębin duszy ludzkiej, jeśli w twórczości poetyckiej dominują przedewszystkiem intymne, wewnętrzne przeżycia poety, a świat, życie, jako takie rozpatrywane są przez indywidualną organizację twórczą, to takie twórcze poetyckie „ja” jest ściśle związane z duchem czasu, z duchem epoki. Stąd właśnie różnych epok różne poezje, o ile można tak się wyrazić. Oczywiście, iż powyższe nie dotyczy stałych wartości poezji czyściej. Zmianom podlega przeważnie to, co możemy nazwać „bagażem poetyckim”.

Przeżywana przez nas epoka rozpoczęła się pod znakiem rewolucji ducha, mistycznego poszukiwania form nieznanymi, nowych, niewypróbowanych, irracjonalnej tęsknoty do zmiany, do postępu. Każdy zaś postęp, tembardziej w dziedzinie ducha, jest zawsze skokiem w ciemność.

Poszukiwanie nowych form twórczych, szczególnie mocno wyraziło się w literaturze, przedewszystkiem zaś w poezji współczesnej; wskutek czego już na początku obecnego stulecia wszystkie dotychczasowe formy poetyckie zostały poddane gruntownej rewizji. To zjawisko przyczyniło się do powstania t. zw. nowej poezji. Początkowo naczelnym hasłem nowej poezji było przedewszystkiem zerwanie z dotychczasową tradycją zewnętrzną formą stylistyczną. Lecz wkrótce uległy rewolucyjnym zmianom tematyka oraz sama treść utworów poetyckich. Poszukiwania nowych dróg twórczości poetyckiej poszły w różnych kierunkach i tem się właśnie tłumaczy powstanie modernizmu, futuryzmu, dadaizmu, surrealizmu, iluzjonizmu i t. p.

Reformatorskie dążenia twórczej myśli poetyckiej szczególnie ciekawie zaznaczyły się w dziejach nowoczesnej poezji rosyjskiej, a to dzięki temu iż narzędzie rewolucyjne, które ogarnęły niedługo przed wojną światową elitę inteligencji rosyjskiej dały sztuce, a zwłaszcza literaturze nową tematykę, która harmonizowała z nową formą. Kwiat inteligencji rosyjskiej otwarcie wypowiedział się po stronie rewolucji i to nie tylko społecznej, lecz i rewolucji w sztuce. Stąd właśnie powstało niesłychane ożywienie oraz entuzjazm twórczy wśród poetów-reformatorów Rosji ówczesnej.

Olbrzymi wstrząs, dokonany przez przewrót

Książki nadesłane

Wacław Mejbaum — **Polskie problemy dnia. Glossy.** Str. 72. Warszawa 1935, nakł. „Drogi”. Książka red. Wacława Meybauma zawiera glossy na marginesie najważniejszych zagadnień współczesnego Państwa Polskiego. Poszczególne ustępy dotyczą następujących spraw: dawny i nowy nacjonalizm, zagadnienie inteligencji — zagadnieniem nowej kultury, nowe pojęcie pracy społecznej, problem wsi w Polsce, o obozie małego człowieka w Polsce, perspektywy gospodarczej etatyzacji, pasywnizm gospodarczy, zagadnienie ukraińskie, nacjonalizm ukraiński na Ziemi Czerwieńskiej, koncepcja imperjalna nacjonalizmu ukraińskiego, problem mniejszości ukraińskiej w Polsce, dokoła zagadnienia istoty państwa (na marginesie listu pasterskiego kardynała Ilonda). Cena książki zł. 2.50.

E. O'Neill — **Księżyc nad Korymbami, przetożyla Helena Myślakowska.** Str. 30+2. Warszawa, 1934, nakł. „Drogi”.

Jako 7 tom wydawanej przez „Drogi” „Biblioteczki dramatycznej” O'Neill jest znakomitym współczesnym dramaturgiem i eksperymentatorem teatralnym amerykańskim, który w swych słynnych jednoaktówkach osiąga maksimum ekspresji i nowatorstwa scenicznego.

(Ostatnio zresztą przyszedł O'Nej na drugą krawców. W jednym z teatrów nowojorskiego Broadway'u wystawiono jego trylogię p. t. „Elektrze jest do twarzy w żalobie”. Trylogia ma 13 aktów i trwa 6 godzin przy całej sprawności technicznej teatru. Przedstawienie rozpoczyna się o 5-ej p. p. i ma półgodzinną przerwę w środku — na posiłek. Tak więc starogreckie tradycje znajdują naśladowców wśród nowatorów. Prawda, że w Ameryce...)

Dialog o grzeszniku i łasce Bożej. str. 32. Warszawa 1935, nakł. „Drogi”.

Dialog, odnaleziony przez prof. Windakiewicza, jest jedynym polskim moralitetem, stanowiącym odpowiednik angielskiego misterjum średniowiecznego p. t. „Każdy” (Everyman), który stał się klasycznym dziełem literatury powszechnej.

Wszystkie powyższe wydawnictwa, tanie i estetycznie wydane, są do nabycia we wszystkich większych księgarniach w Warszawie i na prowincji oraz w Administracji „Drogi” (Warszawa, Chmielna 33 m. 5, tel. 2.75-34, konto P. K. O. 518).

październikowy na organizmie całej Rosji położył kres dotychczasowym wysiłkom rosyjskiej myśli poetyckiej, mówiąc ściśle, zmusił tę myśl do obrania i ustalenia takich form, w których zasadniczą rolę odgrywały nie abstrakcyjne walory poetyckie, lecz jedynie — tematyczna przedewszystkiem — wartość klasowo-socjalna.

Dzieje przedrewolucyjnej twórczości rosyjskich poetów-reformatorów są niezmiernie ciekawe oraz warte poznania, a to z powodu szeregu pokrewnych nici, które niewątpliwie łączą tych poszukiwaczy nieznanymi dróg nowej poezji z młodem pokoleniem polskiej awangardy poetyckiej.

(C. d. n.)

S. Powołocki.

Kalumnja Literacka

SOW — TROT

(Telefonem od własnego korespondenta)

MOSKWA, (Z. K.) Donosi: Czerwony dyktator Stalin wydał dekret o przymusowej nauce tańca. Wszechpotężny wpływ kultury łacińskiej odbił się i na

Propaganda na usługach tańca

MOSKWA, (Z. K.) Na ulicach widać olbrzymie plakaty: „Śmierć wrogom tańca”, „proletariusze wszystkich krajów łączcie się w tangu”, „czy umiesz już tańczyć sowtrota”. — Władze nakazały zorganizować brygady tapeczne i kolektywy choreograficzne. Pisma zamieszczają fotografie „udarników” tańca.

Postępy sowtrotyzacji

MOSKWA, (Z. K.) Teror tańca doszedł do niebywałych rozmiarów. Na ulicach chodzi się „trepaka” a mniej zaawansowani w hierarchii partyjnej krokiem polonezowym. Publiczność stoją-

Nowa piątka

MOSKWA, (Z. K.) Korespondent Wasz uzyskał wywiad z kierowniczką „Tancstroju”, olbrzymiej hali tanecznej na przedmieściach Moskwy.

— Obecnie najbardziej propagowanym tańcem jest Kirowioka. Każda para jest oznaczona wspólnym numerem i musi tańczyć w ciągu całej zabawy, w przeciwnym wypadku byłoby faworyzowane pewne indywidualności, co jest sprzeczne z generalną linią 1-ej pięciolatki tanecznej.

— A w jaki sposób został zaakcento-

Muzyka

„Ballet de l'Opera National Lithuanien”...

Onegdaj otrzymałem z Paryża list, w którym jeden ze znajomych donosi o rzeczy zgola fantastycznej. Oto największą sensacją ostatnich tygodni w stolicy nadekspawskiej jest balet litewski „Ballet de l'Opera National Lithuanien”. Przedstawienia trupy litewskiej cieszą się ogromnym powodzeniem. Przyjęcie przez prasę wręcz entuzjastyczne. Zespół ten ma już engagement do Londynu i Nowego Jorku.

Występom tym towarzyszy pikantny szczegół: krytyki francuskie piszą, że balet ten przybywa wprost... z Wilna (directement de la capitale Lithuanien Wilno (sic!)). Nazwiska baletników natomiast — jak pisze mój informator — brzmią bardzo swojsko: reżyser Nikola Zwie-

rew, potem idą nazwiska Czertyszew, Wasiljew etc. Wszystkie przeważnie z dodatkiem „skas” lub „kis”.

Oddawna przyzwyczailiśmy się do ignorancji Francuzów w sprawach geografji. Mimo wszystko nie jest dobrze, że krytyka francuska nie wie gdzie leży Wilno. Jest to duża wina naszej propagandy. W tem wszystkim gorszą rzeczą jest to, że w czasie gdy Paryż entuzjastycznie się balem litewskim, który breve manu angażują do Anglii i Ameryki, że w tym właśnie czasie, bo 9 lutego b. r. odbywa się propagandowy koncert polski z udziałem pianisty p. Turczyńskiego. Grę tego artysty słyszeliśmy niedawno w Wilnie. Musimy stwierdzić, że posiadamy o wiele lepszych i odpowiedniejszych pianistów. P. Turczyńskiego niestety ani do Anglii, ani do Ameryki nie zaangażują. Zestawienie tych dwu wydarzeń artystycznych, w których Litwini decydująco zwyciężają odrazu na całej linii rzuca wymowne światło na pracę ambasady polskiej w Paryżu. Szefem od spraw propagandy artystycznej jest znakomity poeta p. Lechoń. Co chwila dochodzą nas słuchy o gaffach, jakie p. Lechoń popełnia. Koncert Turczyńskiego był złą propagandą muzyki polskiej. Przecież p. Lechoń powinien dobrze wiedzieć, którego artystę można w Paryżu popierać i sztuki jego użyć jako propagandy. W sprawach tych, winien p. Lechoń mieć jakieś wyrobione zdanie, albo też odpowiednich doradców, znających dobrze Paryż i stosunki panujące na tym największym rynku artystycznym, mocno snobistycznym, ale urabiającym wszakże opinie muzycznej Europy.

Oficjalna propaganda polskiej sztuki w Paryżu w zakresie muzyki pracuje niedobrze. Kto wie, czy nie należałoby wogóle z niej zrezygnować. Niechże artyści polscy sami wyrobą w sobie na tyle atrakcyjnej siły, aby ich zapraszano na koncerty do Paryża, ale na koncerty, organizowane przez impresariów francuskich, a nie przez polskich urzędników. Sztuczne otaczanie opieką i subwencjonowanie słabych sił artystycznych zasługuje na stanowcze veto ze strony ludzi świadomych szkód, jakie zła propaganda wyrządza może sztuce polskiej i jej stanowisku zagranicą. T. S.

Międzynarodowy konkurs skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego

Z racji 100-ej rocznicy urodzin znakomitego, przedewszystkiem zmarłego skrzypka-kompozytora polskiego Henryka Wieniawskiego odbędzie się w Warszawie, jak już donosiliśmy, wielki międzynarodowy konkurs skrzypcowy jego imienia, zorganizowany przez Wyższą Szkołę Muzyczną im. Fr. Chopina w Warszawie.

Konkurs rozpocznie się w niedzielę dnia 3 marca r. b. o godz. 11 w wielkiej sali Filharmonji. Do konkursu zgłosiło się zgórą 160 kandydatów, z których dopuszczono do konkursu 88. Do konkursu stanie elita młodych skrzypków (do lat 30) reprezentująca następujące państwa: Polskę, Węgry, Francję, Italię, Danję, ZSRR, Hiszpanję, Portugalję, Czechosłowację, Niemcy, Szwecję, Bułgarię, Jugosławję, Stany Zjedn., Rumunję, Lotwę i Grecję oraz emigrację rosyjską z Paryża. W jury konkursem przyjmie udział poza najwybitniejszymi pedagogami polskimi, cały szereg czołowych osobistości zagranicznego świata muzycznego z dyr. Jenő de Hubay, Arrigo Serato, prof. Wacławem Huml, dyr. Sven Kjelström, Jules Boucherit, Georgem Kulenkampf, Fernandez Arbos, prof. Möllerem i Sacha Popoffem na czele. Przewodniczyć jury będzie dyr. Adam Wieniawski. Wiceprzewodniczącymi jury są pp. Jenő de Hubay i Wacław Kochański, sekretarzem — p. Irena Dubiska.

Oświadczenie

W ostatniej chwili proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego oświadczenia. (Red.)

W wyniku sprawy honorowej między pp. Aronem Pirmasem, magistrzem praw, a Jerzym Putramentem, magistrzem filozofji, zastępcy stron w osobach: ze strony p. A. Pirmasa—pp. Tadeusza Byrskiego i dr. Karola Wacława Nowaka, oraz ze strony p. Jerzego Putramenta w osobach pp. d-ra Władysława Arcimowicza i mgra Czesława Zgorzelskiego, stwierdzają, iż sprawa została załatwiona ku honorowi stron obu.

Wilno, dn. 16 lutego 1935 r.

Dr. Wł. Arcimowicz. Tadeusz Byrski.
Czesław Zgorzelski. Dr. K. W. Nowak.

Muzyka litewska w Polskim Radjo

Staraniem Związku Przyjaciół Litwy odbył się w studjo Polskiego Radja Koncert Litewskiej muzyki symfonicznej z współudziałem litewskiego pianisty Witolda Bacewiczusa, który zaprezentował się polskim radjosluchaczom jako: kompozytor i wykonawca. Cytujemy kilka danych o kompozytorze i charakterystykę jego twórczości pióra Jana Maklakiewicza, utalentowanego kompozytora warszawskiego:

P. Bacewiczus, urodzony w 1905 r., studja muzyczne ukończył w Konserwatorium H. Kijewskiej w Łodzi. Następnie przeniósł się do Kowna, gdzie odbywał studja uniwersyteckie. Po ukończeniu wyższych studjów muzycznych i ogólnych w Paryżu, osiadł na stałe w stolicy Litwy. Obecnie jest profesorem w tamtejszym Konserwatorium. Koncertuje dużo, pisze szereg utworów symfonicznych i jest głównym propagatorem kierunku modernistycznego w muzyce litewskiej.

Młody, bo zaledwie 30 lat liczący kompozytor, posiada już zasobną tekę utworów, z których przez radjo usłyszeliśmy koncert fortepianowy z orkiestrą, poemat symfoniczny oraz kilka drobnych utworów fortepianowych.

Tak koncert, jak i poemat należy do utworów pisanych w stylu skrajnie modernistycznym, w największym nasileniu tego kierunku. Pod względem techniki instrumentacyjnej znać dobre wykształcenie i dużą pomysłowość u młodego litewskiego kompozytora. Jedyne gatunek inwencji twórczej jest chaotyczny, a budowa tematyczna — przygodna i oparta raczej na improwizowaniu.

Nie ulega wątpliwości, że p. Bacewiczus jest

czerynonych barbarzyńcach. Po zniesieniu kartek na chleb macie teraz cireenes — rzekł czerwony ceszar.

Propaganda na usługach tańca

Postanowiono sprowadzić z zagranicy większą liczbę speców i specek baletowych. Tysiące instruktorów tańca rozleżano do najbardziej zapadłych zakątków Rosji sowieckiej. W ciągu miesiąca założono w Z. S. S. R. — jak podaje oficjalna statystyka — 30.000 tańcehożów i walechożów.

ca w ogonkach przed kooperatywami posuwa się naprzód robiąc chaîne podwójny w lewo. Ludzie starają się chodzić parami. Robi to wrażenie wielkiego ulicznego karnawału.

wany antyburżuazyjny charakter tańców sowieckich?

— Bardzo prosto: podczas tańców nie można robić żadnych burżuazyjnych, szlacheckich i religijnych „pas”. Doszliśmy do tego, że nikt nie ośmielił się n. p. przyklekać w oberku, ani zapraszając niewiastę do tańca zrobić „ukłon w prawo”. Udział w zabawie mogą brać tylko członkowie partji, brygad fabrycznych i osoby bezwyznaniowe proletarjackiego pochodzenia. Liszeńcom tańce jest zabroniony pod karą śmierci.

bardzo utalentowanym muzykiem, którego talent, o ile stężeje i wyzwoli się z pod wpływów wielkich modernistów (Strawiński, Prokofiew), a zarazem silniej wgrzyzie się w folklor litewskiej muzyki i potrafi wydobyc go w dziełach w fakturze bardziej przejrzystej, — nie miało to miejsca w utworach odegranych przez radjo, — osiągnąć może wtedy olbrzymie rezultaty artystyczne i odegrać dużą rolę w życiu kulturalno-muzycznym swego kraju.

Litewski pianista dobrą techniką odegrał poza swojemi, kilka utworów Gruodisa i Czurbionisa, w których również przebiega się nuta narodowa — litewska.

Modernistyczna muzyka Bacewiczusa oddana została przez radjo doskonale, mimo że z estrady koncertowej brniałaby pełniej, nie tracąc elementu kolorystycznego, jaki daje się najlepiej wyczuć tylko przy bezpośrednim słuchaniu tego rodzaju muzyki.

Mamy nadzieję, że w przyszłości poznamy bliżej litewską muzykę symfoniczną, która nas szczerze interesuje. („K. P.”)

W najbliższych numerach „Kolumny Literackiej” artykuły Pawła Bujnickiego, Zdzisława Marynowskiego, Jerzego Stempowskiego, ks. dra Piotra Siedziwskiego i in., poczje Jerzego Zagórskiego, tłumaczenia z Anny Amelji de Mendonca, Murilla Mendes, Gilki Machado i in., kronika litewska i żydowska, wreszcie ankieta „Kol. Lit.” p. t. „Pretensje do literatury”.

Wieści i obrazki z kraju

Grodno

— **POWSTANIE BAZARU PRZEMYSŁU LUDOWEGO.** Z inicjatywy Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego „Krajan” przy współudziale osób interesujących się rozwojem przemysłu ludowego, powstała nowa placówka spółdzielcza Baza Przemysłu Ludowego w Grodnie. Udział każdego członka wynosi 20 zł. Bazar ten ma zapewnić wszelkie warunki rozwoju i powodzenia.

— **POMYSŁOWE OSZUSTWO** Do majątku Chrobotce, pow. sokólskiego zgłosił się pewien osobnik, który podał się za dostawcę żywności dla wojska. Zamówił on u właściciela majątku p. Kandrusiewicza 2.600 kg. owsa, podobną transakcję zawarł w sąsiednim majątku u p. Bilmina. Dostawca, który podał się za Leona Zubrzyckiego, kazał przewieźć zboże nie do wojska, lecz do Zjednoczenia Rolniczo-Handlowego w Grodnie, gdzie je sprzedał, p. Kandrusiewicz zaś wręczył fałszywy kwit na odbiór pieniędzy w jednym z tutejszych pułków. Sprawa wyjaśniła się w pułku. Okazało się, że p. Kandrusiewicz padł ofiarą oszustwa. Zubrzycki otrzymał 286 zł. za owies ulotnił się. Policja wszczęła poszukiwania.

Głębokie

— **RADA POWIATOWA.** Dnia 14-go lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego Ludwika Muzyczki posiedzenie Rady Powiatowej dzisiejskiego powiatowego związku samorządowego. W posiedzeniu wziął udział p. Aleksander Żytko, wojewódzki inspektor związków samorządowych.

Porządek dzienny obejmował szereg sprawozdań: sprawę kredytów na wyłączenie gruntów zajętych pod kolej Druja — Szarkowszczyzna — Woropajewo, przyjęcie bilansu KKO, wybory delegatów na Zjazdy Związku Powiatów i przedstawicieli samorządu do komisji poborowych, a następnie uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1935/36. Zaprojektowany przez Wydział Powiatowy preliminarz Rada Powiatowa po dłuższej dyskusji przyjęła bez zmian. **Wysokość budżetu po stronie wydatków i dochodów wynosi 391.208 tys. zł.,** w tem wydatki i dochody nadzwyczajne stanowią 80.000 zł. Bilans KKO został przyjęty wg. projektu zgłoszonego przez Zarząd i Radę Kasy. Zamyka się on kwotą 1.451.414 zł., rachunek strat i zysków wynosi 45.851 zł.

W odniesieniu do posiedzenia na podkreślenie zasługuje 2-godzinne prze-

mówienie starosty powiatowego obrazujące wszystkie dziedziny życia powiatu oraz sprawozdanie informacyjne wszystkich naczelniów urzędów niezespo-

— **ZBIÓRKA OPAŁU DLA BEZROBOTNYCH.** Wileńska Izba Rolnicza w rozumieniu z Komitetem Funduszu Pracy zwróciła się do Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Głębokiem o zorganizowanie na terenie powiatu akcji opałowej dla bezrobotnych. Silne mrozy, które miały miejsce na początku tegorocznej zimy wymownie świadczą o potrzebie doraźnej pomocy w tym względzie.

W związku z powyższym O. T. O. i K. R. zwróciło się do właścicieli lasów z prośbą o zaoferowanie pewnej ilości suchego drzewa opałowego. Pośredniczyć w przekazywaniu drzewa będzie O. T. O. i K. R.

Zagadkowe samozapalenie się mieszkania

Niezwykle zainteresowanie budzi w Słonimie zagadkowe samozapalenie się mieszkania.

Właściciel mieszkania, położonego przy zarołku Zamkowym, Fajwel Epsztejn przeprowadził przed trzema tygodniami dezynfekcję mieszkania. Już po dwóch tygodniach zaobserwowano, że w mieszkaniu zapaliła się samorzutnie firanka, następnie zaś po kilku dniach serwetka zawieszona na ścianie. Przerazony właściciel pilnował dniem i nocą swego mieszkania z obawy, że lada chwila wybuchnie znów pożar.

Zarząd mieljski naskutek prośby właścicieli

— **Inspekcja Starostwa.** 14 b. m. rano przybył do Głębokiego naczelnik Wydziału Ogólnego Urzędu Wojewódzkiego p. Michał Pawlikowski celem dokonania inspekcji w tut. Starostwie. Pobyt p. naczelnika Pawlikowskiego potrwa parę dni.

Nowo-Święciany

— **OBLAWA NA PRZEMYTNIKÓW SÓLI.** Już od szeregu miesięcy w powiecie święciańskim można było obserwować handel solą litewską, prowadzony na wielką skalę. Monopol Solny ponosił wskutek tego, oczywiście olbrzymie straty. Handel solą litewską doszedł do tego stopnia, że wieśniacy nie kryjąc się zupełnie rozwieźli szwarcowaną sól od wioski do wioski. Dotychczas odpowiednie czynniki nie wykazywały zbytniego zainteresowania tym stanem rzeczy co tak rozzuchwiliło konkurentów Monopelu Solnego, że z niego nie sobie nie robili. Stan ten trwałby prawdopodobnie dalej, gdyby nie energia i inicjatywa kierownika Lotnej Brygady Skarbowej w Święcicach p. Winiarskiego, który szmuklerom wypowiedział zdecydowaną walkę. Pierwszym wyrazem jego akcji było zor-

ganizowanie w N. Święcicach w dn. 8.II r. b. generalnej obławy. Rezultat tej obławy dał się od razu odczuć na obrótach hurtowni solnych.

— **Z ŻYCIA ZW. STRZELECKIEGO.** Najbardziej żywotną organizacją na terenie N. Święcic jest Związek Strzelecki, z kom. nac. Urbanowiczem na czele, znanym ze swej energii i dużych zasług, położonych dla sportu. Okres zimy wykorzystał p. Urbanowicz do propagowania i organizowania narciarstwa. Zorganizował własną wytwórnice nart. Warsztaty te wykonały dotychczas przeszło 70 par nart dla członków Z. S., Powiatowego P. W., Leśnego P. W. i osób prywatnych. Cena nart wynosi 15 zł. Zorganizował również kilkudniowe kursa domowego wyrobu nart. Kurs ten przerobiło już 20 strzelców. Ponadto p. Urbanowicz projektuje wykonanie większej partii nart i wypożyczenie ich młodzieży. Niestety — rozwój tej akcji tak pożytecznej, utrudnia brak środków. Obecnie strzelcy wytrwale trenują do zawodów, jakie mają się odbyć w Wilnie.

W r. 1933 z inicjatywy p. Urbanowicza, odbyły się dla strzelców zawody narciarskie o odznakę sprawności narciarskiej, którą to odznakę zdobyło 32 strzelców. Żałować tylko należy, że dotychczas Zw. Narciarski w Krakowie nie nadał odznak.

N.-Wilejka

— **„CZARNA KAWA”** 13.II odbyła się pierwsza Czarna Kawa dyskusyjna, zorganizowana przez Miejski Komitet BBWR. Aktualny i b. ciekawy referat p. t. „Rozwój polskiej prasy i jej znaczenie w dobie dzisiejszej” wygłosił przedstawiciel Sekretariatu Wojewódzkiego red. Patrycy: Po referacie odbyła się kilkugodzinna ożywiona dyskusja, w której wysunięto szereg pytań oraz omawiano poruszone przez prelegenta zagadnienia. Prelegentowi oważyjnie dziękowali zebrani za tak ciekawy referat.

Czarne Kawy dyskusyjne odbywają się w lokalu Ogniska KPW. udzielanego chętnie przez prezesa KPW. J. St.

Santoka

— **ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W ZW. MŁODZ. WIEJSKIEJ.** 3 lutego r. b. odbyło się w lokalu Związku miesięczne zebranie informacyjne. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania zostały wygłoszone referaty, p. Weroniki Szyłkin p. t. „Walka z alkoholizmem” i p. Adolfa Jusisa p. t. „Spółdzielczość na wsi”. Następnie omówiono szereg wewnętrznych spraw.

W tymże samym dniu, niezwykle ruchliwy zarząd związku zorganizował wieczór, poświęcony rocznicy powstania styczniowego. Na program złożyło się, odśpiewanie hymnu państwowego, odczyt kier. sekcji kult.-ośw. p. J. Lozowskiego na temat „Powstanie styczniowe”. Następnie pp. Wanda i Bolesław Lozowscy zadeklarowali kilka utworów okolicznościowych i na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

W uroczystości wzięli udział, bez wyjątku wszyscy członkowie Zw. Mł. Wiejskiej, miejscowy pluton „Krakusów” i rzesze okolicznej ludności. (Obs.)

Gorączka w świetle najnowszych badań i jej sposoby zwalczania

Podniesienie ciepłoty ciała u człowieka, czyli tak zwana popularnie gorączka, jest jednym z tych objawów, który może świadczyć o pewnych procesach chorobowych, zachodzących w ustroju człowieka. Wychodząc z najnowszych badań wiedzy lekarskiej, gorączka jest ochronnym odczynem chorego organizmu w walce z przyczynami, wywołującymi podniesienie ciepłoty. Pragnąc tedy zwalczać gorączkę, należy raczej przeciwdziałać pewnym towarzyszącym jej ob-

jawom, jak: bóle głowy, niepokój, przyspieszona czynność serca i t. p., nie osłabiając równocześnie, lecz wzmagając siły obrony organizmu.

Do zwalczania gorączki nadają się zupełnie, dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togał, będące zarazem środkiem przeciwbólowym, przeciwreumatycznym i przeciw artretycznym. Togał jest dobrym środkiem przeciwgorączkowym.

OD LAT 35 W SŁUŻBIE DZIECKA-PUDER BEBE SZOFMANA

JERZY MARJUSZ TAYLOR

74

Na Czerwonej Przełęczy

Kto wie? Być może Petro skutecznieby swój zamiar nawet bez pozwolenia, gdyby siedział przy drzwiach, od tych wrót wolności jednak odgrzązła go Brachwicz, chłopak więc, chcąc nie chcąc musiał pozostać, póki auto nie dostało się na suchy łąd, na wyspę.

Bo leśniczówka była teraz prawdziwą wyspą, jedyną suchą oazą, jaka ostała się w zalanym doszczętnie wąwozie. Zbudowana na pewnym wzniesieniu, otoczona szczelnym płotem z desek, stawiała skuteczną opór wodom strumienia, który, natrafiwszy na tę zapórę, rozdzielił się na dwie odnogi, pozostawiając niekniętym domek, zbity z grubych bali.

Brachwicz wykreślił z trudem samochód, kierując go wprost na bramę, i zatrąbił z przyzwyczajenia.

— Oho, zdaje mi się, że możesz tak trąbić tu do rana — zauważył Bujny, starając się uspokoić rysia, który poczuwszy widocznie bliskość domu, rwał się z guchym pomrukiem do okna.

— Niema tam nikogo, panie, tylko dzieci — wyjaśnił Petro. — Boją się, bo same, więc pewnie nie otworzą.

Chłopak znów zdradzał niemniejszą niż jego ryschęć opuszczenia samochodu, lecz Brachwicz nie zgodził się na to. Wolał trzymać go przy sobie, czując,

że Petro może mu się przydać jeszcze. Tomek Poskrobko więc, wśród drwin kolegi, zdjął obuwie i zakasawszy spodnie do kolan, pobnął odważnie ku bramie. Nie była zamknięta na kłódkę, otworzył ją zatem z łatwością i mała limuzynka, chlupnąwszy w wodę, jak kaczka, wylądowała pomyślnie na podwórzu leśniczówki.

Władek Bujny wyskoczył pierwszy i odetchnął głęboko, nie zwracając uwagi na wciąż lejący deszcz.

— Uff! — odsapnął. — Zaczynałem się już dusić w tem pudle. Słuchaj, Tadzio — roześmiał się nagle. — Po powrocie do Warszawy musisz stanowczo zarejestrować swój samochód po raz drugi jako amfibiję. Możesz go nawet opatentować. Nigdy nie przypuszczałem, że ta twoja maszyna potrafi pływać. Ha! Ha! To pyszne doprawdy!

Brachwicz wrzucił ramionami. Beztraska kolegów irytowała go w tej chwili jeszcze więcej niż zwykle.

— Oni wciąż jeszcze uważają to za rodzaj większej majówki — myślał ze złością. — Czekajcie. Jeszcze wam mało? Zobaczycie niebawem co to za majówka?

Rejestracja samochodu. Powrót do Warszawy. Mój Boże! Czy on miał jaką pewność, że wogóle powróci do Warszawy? Już, gotów był rzucić Władowi słówko, które napewno zmąciłoby jego dobry humor. Powstrzymał się jednak. Przecież mogło się zdarzyć, że ich zadanie sprowadzi się tylko do roli straży i posilków. Może uda mu się tak jak tego pragnął, wziąć na siebie cały ciężar tej wyprawy i całe jej niebezpieczeństwo skupić na swojej osobie.

Rozejrzał się po podwórku i spostrzegł stojącą w pobliżu szopę.

— Co się tam mieści? — spytał Petra, który wszedł wślad na za nim z samochodu i, czując zapewne, że narazie nie może uważać się za wolnego, stał z opuszczoną ponuro głową, trzymając rwącego się do domu rysia.

— Tam? A nic — odpowiedział niechętnie. — Ta szopa jest teraz pusta. Dopiero na jesieni napakujemy tam siana, aby było na zimę dla bydła.

— No więc mamy już tymczasem garaż — zwrócił się Brachwicz do kolegów. — Tomek! Ty znasz się przecież trochę na samochodzie. Pomóż Władowi zatoczyć tam maszynę. Sprawdźcie obaj jej stan i oczywiście ją trochę, a ja zaraz do was przyjdę.

Udał, że nie widzi nieco markotnych min swych młodych towarzyszy, którym zapewne mało uśmiechała się praca na deszczu i trzymając wciąż za ramię Petra, poszedł wprost do domku. Wspiął się szybko po kilku schodkach i otworzył bez ceremonii drzwi, wiedząc, że nie zastanie tam nikogo z dorosłych. Powitał go głośny wrzask dzieci. Adaś i Marysia, przedenerwowani długą samotnością, na widok obcego uderzyli w chóralny żałośliwy płacz, mogący w zupełności odstraszyć każdego złodzieja który chciałby zakraść się do izby. Płacz ten rozlegał się w całej kuchni, ale płaczących nie było widać.

— Gdzie są te dzieci? — spytał wreszcie Brachwicz po dłuższym rozglądaniu się.

— Ta wylądzie już. To pan z miasta. On wam żadnej krzywdy nie robi — odezwał się Petro zamiast odpowiedzi. (D. c. n.)

KRONIKA

Niedziela
17
Luty

Dziś: Patrycjusza i Donata
Jutro: Symeona i Maksyma

Wschód słońca — godz. 6 m. 41
Zachód słońca — godz. 4 m. 26

Sprestrzenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 16/II — 1935 roku.

Ciśnienie 746
Temperatura średnia — 2
Temperatura najwyższa + 2
Temperatura najniższa — 5
Opad 1,7
Wiatr półn.-zachodni
Tend.: wzrost
Uwagi: pochmurno, zrana śnieg.

Przepowiednia pogody według PIM-a do wieczora 17 lutego: W całym kraju przeważnie pochmurno z opadami, głównie w postaci deszczu.

Dalszy wzrost temperatury.
Dość silne wiatry z zachodu i południo-zachodu.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Miejska — ul. Wileńska 23 (telef. 2-90), suk. Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka 19 (tel. 16-92), Filemonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka 29, I. Chrościeckiego — ul. Ostrobramska 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śni-piszek.

MIEJSKA

LICZBA BEZROBOTNYCH na terenie Wilna w ciągu ostatniego tygodnia uległa dalszemu zwiększeniu. Obecnie Wilno liczy przeszło 6300 bezrobotnych.

Przeważają niewykwalifikowani robotnicy fizyczni i pracownicy umysłowi.

PRACE BUDŻETOWE. Projekt nowego preliminarza budżetowego miasta wpłynie wkrótce pod obrady radzieckiej Komisji Finansowej. Wobec tego, że budżet skonstruowany został pod kątem najdalej posuniętych oszczędności ogólnie przypuszczają, że w dotychczasowym projekcie dokonane zostaną już bardzo nieduże zmiany. Ostateczne uchwalenie budżetu przez Radę Miejską nastąpić ma jak się dowiadujemy, w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

PRZYGOTOWANIA DO KAMPANII BUDOWLANEJ. Wobec przynajmniej kontyngentu budowlanego. Komitet Rozbudowy Wilna w szybkim tempie przygotowuje się do tegorocznej kampanji budowlanej. Obecnie opracowywane są warunki, na jakich udzielane będą pożyczki na budowę nowych domów, wykończenie rozpoczętych już budowli oraz na remonty. Warunki kredytu, zdaje się, bardzo niewiele będą odbiegały od dotychczasowych.

Przyznawanie pożyczek rozpocznie się już w marcu r. b.

WOJSKOWA

WCIELENIE ROCZNIKA 1913 DO PIECHOTY. Wkrótce zostaną rozslane karty powołania poborowych rocznika 1913, zakwalifikowanym do piechoty. W kartach powołania wyszczególniona będzie data stawiennictwa we wskazanym formacji wojskowej.

GOSPODARCZA

ZEZWOLENIA NA PRZYWÓZ TOWARÓW REGULAMENTOWANYCH. Izba Przemysłowa - Handlowa w Wilnie podaje do wiadomości firm zainteresowanych, że podania o udzielenie zezwoleń na przywóz towarów regulamentowanych objętych ostatnimi listami zakazów z kontyngentów na miesiąc marzec — kwiecień

r. b. należy składać do Izby w trybie normalnym za pośrednictwem lokalnych organizacji i związków gospodarczych najpóźniej do dnia 25 bm. Zapotrzebowania zgłoszone po wskazanym terminie będą uwzględnione tylko w zależności od stanu rezerw, pozostałych po zasadniczym podziale.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **POSIEDZENIE NAUKOWE WIL. T-WA LEKARSKIEGO** odbędzie się dnia 18 lutego r. b. o godz. 20 (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Dr. B. Puchowski — Zator powietrzny serca i mózgu po próbie dokonania poronienia.
- 2) Dr. K. Korolkiewicz — Obecne ciała w przewodzie pokarmowym.
- 3) Dr. J. Makow — Wpływ lecytyny na krew.

ROŻNE.

— **DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W WILNIE ZWRACA SIĘ Z APELEM** do właścicieli domów, wzdłuż których przebiegają przewody telefoniczne, o zachowanie przy zrzućaniu śniegu i lodu z dachów i balkonów należytej ostrożności, celem zapobieżenia uszkodzenia przewodów.

W razie uszkodzenia z wyżej wspomnianego powodu przewodów telefonicznych, odpowiedzialność za wynikłe straty materialne ponosić będą wyłącznie właściciele domów.

ZABAWY

— **Sekcja społeczna przy radzie grodzkiej BBWR.** urządza w dniu 2 marca b. r. herbatkę zapoznawczą z rewją artystyczną i tańcami w sali rewji przy ul. Ostrobramskiej 5, dla członków i sympatyków BBWR. Początek o godz. 22,30. Całkowity dochód przeznacza się na rzecz ochronek urządzanych przez Stowarzyszenie Pomocy Społecznej.

Wszyscy członkowie i sympatycy przy miłych dźwiękach jazzu będą mieli możliwość zapoznania się z sobą spełniając jednocześnie obojętne obywatelski względem najuboższych miłusińskich miasta Wilna. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami które otrzymywać można w sekcji społecznej rady grodzkiej BBWR. ul. św. Anny 2.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— **POPOŁUDNIÓWKA.** Dziś w niedzielę dn. 17 bm. o godz. 4 po południu — przedstawienie popołudniowe wypełni wspaniała komedia współczesna w 3-ach aktach W. Katajewa „Kwiecista Droga”. Ceny propagandowe.

— **WIECZOREM** o godz. 8 — Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu kapitalną sztukę francuską J. Bommarta „Ten, który wrócił”. Doskonała gra całego zespołu z J. Boneckim i Bay-Rydzewskim na czele. Reżyserja: J. Boneckiego. Dekoracje: W. Makojnika. Ceny propagandowe.

Jutro w poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. „Kwiecista droga”.

TEATR MUZYCZNA „LUTNIA”.

— **WYSTĘPY J. KULCZYCKIEJ** „Domek z kart”. Dziś o godz. 8.15 wiecz. ukaże się po raz 3-ci pełna przedziwnego uroku doskonała komedia muzyczna Granichstaedtowa „Domek z kart”, która zdobyła ogólne uznanie i wywołała zachwyt publiczności. W rolach głównych: J. Kulczycka i K. Wyrwicz - Wichrowski, w otocze

Przy zaparciu stołka, naturalna woda gorzka „FRANCISZKA-JÓZEFA” daje obfite wypróżnienie. Pytajcie się lekarzy.

niu: Dunin-Rychłowskiej, Lubowskiej, Malinowskiej, Domoślawskiego, Tatrzańskiego i in. Efektowne produkcje baletowe i produkcje baletowe i pomysłowe ewolucje, urozmaicają to ze wszechmiar urocz widowisko, Zniżki ważne.

— **DZISIEJSZA POPOŁUDNIÓWKA W „LUTNI”.** Dziś o godz. 4 na przedstawieniu po południowym po cenach znizowanych grana będzie prześlizna op. Abrahama „Wiktorja i jej buzar” w obsadzie premierowej z J. Kulczycką, K. Dembowskim i Wyrwicz - Wichrowskim w rolach głównych. Poza to udział bierze cały zespół artystyczny.

— **„REDUTA” ARTYSTYCZNA.** W ostatnią sobotę karnawału 2 marca w salach Kasy Garnizonowej, odbędzie się doroczna „Reduta” artystyczna. Komitet organizacyjny przygotowuje wiele miłych niespodzianek dla publiczności. Będzie to najweselszy bal w bieżącym karnawale.

Na wileńskim bruku

PORZUCONE DZIECKO.

W podwórzu domu przy ul. Legionowej 29, znaleziono podrzutka, płci męskiej, w wieku około 2-eh tygodni. Dziecko zostało umieszczone w przytulaku Dz. Jezus.

NADESLANE

Czem jest kuracja cholekinazowa?

Cholekinaza H. Niemojewskiego jest mieszaniną odpowiednio dobranych i w specjalny sposób spreparowanych ziół. Kuracja Cholekinazowa polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności, jako organu, który dla krwi jest jakgdyby filtrem. Krew zabiera odpadki komórek i inne szkodliwe substancje do wątroby. W wątrobie z odpadków tych wytwarza się żółć i wydziela się z organizmu przez kiszki. W ten sposób odbywa się prawdziwa przemiana materji.

Jeżeli pobudzić wątrobę do zwiększonego wytwarzania żółci, zacznie ona wyciągać coraz większe ilości odpadków ze krwi. Z tego wynika, że im więcej wytwarza się żółci, tem dokładniej organizm wydalą z krwi szkodliwe substancje, które powstają w ustroju jako pobożne produkty przemiany materji i trawienia. Organizm wzmożony sam sobie daje radę z chorobą.

Cholekinazę H. Niemojewskiego stosuje się przy chorobach wątroby i na jej tle: 1) kamieniach żółciowych, 2) żółtaczce, 3) chronicznych zaparciach stołka, 4) katarach żołądka i kiszki, oraz przy chorobach na tle złej przemiany materji: 1) artretyzmie, 2) ischiasie i innych nerwogach artretycznych, 3) chorobach skóry na tle złej przemiany materji.

Popularność radja wzrasta

Dziś mamy już w Polsce 375.000 rodjoabonentów. Nie jest to zbyt wiele, jeśli wziąć pod uwagę ilość mieszkańców, jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym, cyfra ta wskazuje znaczną poprawę w radjofonji polskiej. Pociągającym objawem tej poprawy jest wzrastające z każdym dniem zainteresowanie do radja wśród sfer mniej zamożnych, do czego niewątpliwie przyczyniło się wypuszczenie na rynek przez większe firmy tanich odbiorników.

Zśród popularnych odbiorników przedewszystkiem wymienić należy 3-lampowy aparat zasilany z sieci prądu zmiennego „Trójka Philips Junior”. Odbiornik ten jest wyposażony w najnowszy typ lampy „Miniwal”, specjalnej konstrukcji supresor, eliminujący lokalne stacje oraz wbudowany głośnik dynamiczny. — Cena tego odbiornika przy bardzo dogodnych warunkach płatności według aktualnego systemu Philipsa wynosi zł. 255, — co czyni go dostępnym nawet dla osób mniej zamożnych, tem się tłumaczy wielkie powodzenie nowego typu „Trójki Philipsa”.

POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 132
TEL. 673-55 i 267-39
OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH PISM.
KAMPANJE REKLAMOWE.
PROJEKTY, RYSUNKI, KOSZTORYSY

RADJO WILNO

NIEDZIELA, dn. 17 lutego 1935 r.

9,00: Pieśń. 9,03: Muzyka. 9,07: Gimnastyka. 9,22: Muzyka. 9,30: Dziennik poranny. 9,40: Muzyka. 9,45: Chwilka pań domu. 9,50: Program dzienny. 10,00: Pieśni polskie (płyty). 10,30: Nabożeństwo z kościoła Sw. Krzyża. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. 12,05: Uwagi na czasie dla hodowców świń — odczyt. 12,15: III-ci poranek muzyczny z cyklu „Symfonje Czajkowskiego”. 14,00: 5-lecie Polskiego Radja w Łodzi. 15,00: O znaczeniu szkoły rolniczej na wsi. 15,15: Audycja dla wszystkich. 16,00: „Upał” — nowela morska. 16,20: Recital śpiewaczy Sergjusza Benonięgo. 16,45: „Nasza Mama” — op. dla dzieci. 17,00: Muzyka do tańca. 17,50: „Dookoła książek o teatrze” — odczyt. 18,00: „Jubilat”. 18,45: Odczyt z cyklu „Życie młodzieży”. 19,00: Koncert ork. P. R. 19,45: Progr. na poniedziałek. 19,50: Feljton aktualny. 20,00: Na wesołej lwowskiej fali. — 20,30: Dziennik wieczorny. 20,40: Wiad. sportowe z Rozgłośni Polskiego Radja. 20,55: Pogadanka radjotechniczna. 21,10: „Ciotka Albina mówi” — monolog humorystyczny. 21,20: Przerwa. 21,30: Transm. z Budapesztu — Wieczór operetek węgierskich. W przerwie ok. g. 22,00: „Jak pracujemy w Polsce”. 23,00: Kom. met. 23,05: Orkiestra Jacka Payna na płytach.

PNIEDZIALEK, dnia 18 lutego 1935 r.

6,45: Pieśń. 6,48: Muzyka. 6,52: Gimnastyka. 7,07: Muzyka. 7,15: Dziennik południowy. — 7,25: Muzyka. 7,35: Chwilka pań domu. 7,40: Program dzienny. 7,50: Koncert reklamowy. — 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12,03: Kom. met. — 12,05: Codzienny przegląd Prasy Polskiej. — 12,10: Koncert kwintetu A. Flato. 13,00: Dziennik południowy. 13,05: Wielej skrzypkowie jako kompozytorzy (płyty). 15,30: Wiad. o ekspozycji polskiej. 15,35: Codz. odcinek powieściowy. — 15,45: Muzyka lekka w wyk. Ork. P. R. 16,45: Lekcja języka niemieckiego. 17,00: Recital śpiewaczy Mariji Fiorenza. 17,25: „To nie jeże” — pog. 17,35: Na kinowych organach (płyty). — 17,50: Toruń za czasów Kopernika — pog. 18,00: Koncert reklamowy. 18,05: Z litewskich spraw aktualnych. 18,15: Koncert kameralny w wyk. kwartetu krakowskiego. 18,45: Historia perłowego naszyjnika — opow. dla dzieci. 19,00: Audycja żołnierska. 19,25: Chwilka strzelecka. 19,30: „Pachnąca wyspa — Korsyka” — felj. 19,45: Program na wtorek. 19,50: O obozowaniu i biwakowaniu w zimie. 20,00: Koncert polskiej kapeli ludowej Dzierżanowskiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Jak pracujemy w Polsce. — 21,00: Koncert symfoniczny. 21,45: „Mózg — najcudowniejszy narząd”. 22,00: Skrzynka muz. 22,15: „Mieczysław Karłowicz” (płyty). 22,50: Muzyka taneczna. 23,00: Kom. met. 23,05: Muz. taneczna.

Okazja!!!

Czytelnikom „Kurjera Wileńskiego” wykonują horoskopy szczegółowe roczne i loteryjne na 6 lat, na zasadach obliczeń astrologicznych, ze wskazówkami postępowania w życiu, miłości, handlu i grze w loterji. Napisz imię, nazwisko, rok, miesiąc, dzień i godz. urodzenia, oraz miejsce urodzenia. (Ewentualne zapytania) dołącz 2,00 zł. w znaczkach pocztowych. Instytut astrografologiczny „Merkur” Katowice, ul. Kochanowskiego 14.

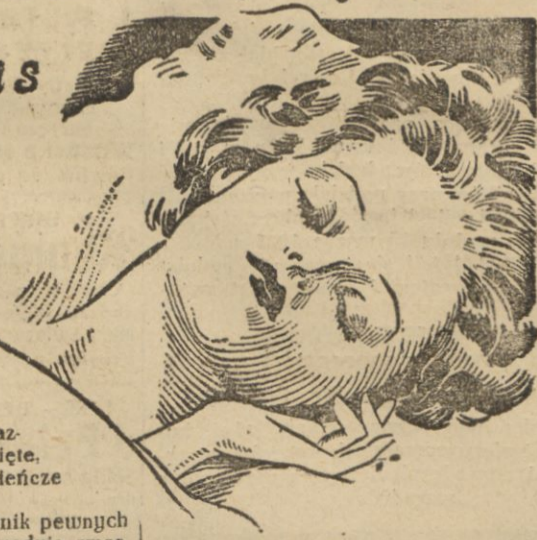
Miss MARTA FILIPGZAK,
Jasnowidząca, Chiromantka i Astrologini.



NADAJE MŁODOŚĆ i PIĘKNO

podczas
snu

Wwpróbuj
dziś wieczór
jeszcze
ten przepis
specjalisty



Dzięki temu cudownemu wynalazkowi zmarszczki mogą być usunięte, a skóra może odzyskać swe młodzieńcze piękno.

Nauka już dawno stwierdziła, iż zanik pewnych żywnościowych składników w skórze powoduje zmarszczki. Otóż te cenne składniki mogą być przywrócone skórze według metody Profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego, D-ra Stejskal. „Biocel”, czynna podstawa żyjących komórek, otrzymany z skóry starannie wybranych młodych zwierząt, ściśle według przepisu D-ra Stejskal, jest zawarty w Odżywczym Kremie Tokalon, koloru różowego. Przez stosowanie go, skóra, zwiędła

skóra może być odżywiona i odmłodzona, brzydka zaś cera może stać się świeża i jasna. Spróbuj dziś wieczór jeszcze Odżywczego Kremu Tokalon Biocel. Już w krótkim czasie spozostaniesz zdumiewającą zmianę w jasności i świeżości Twojej cery. Regularne stosowanie tego Odżywczego Kremu odmłodzi cerę Twoją wponad wszelkie oczekiwania.

TELEGRAM. KINO „PAN”. WILNO.

Wczoraj odbyło się losowanie pomiędzy miastami: Poznań, Częstochowa, Wilno, Lwów, Kraków, Bydgoszcz, które kino grać będzie jednocześnie z Warszawą naszą wielką komedię „ANTEK POLICMAJSTER” z DYM-SZĄ.

Los uśmiechnął się wam. Zawiadomce mieszkańców Wilna, że już wkrótce odbędzie się premiera najweselszej ze wszystkich polskich komedii „ANTEK POLICMAJSTER”.

Wytwórnia Kino-Film, Warszawa.

PAN | DZIŚ początek o godz. 12-ej

Powodzenie kolosalne!
Dla młódz. dozwolony
FILM POLSKI

MŁODY LAS

Bogda, BRODZISZ, SAMBORSKI, STĘPOWSKI, Cybulski, WALTER, Jaracz, Zacharewicz. Trapszo, Turkow, Znicz, Balcerkiewiczówna i inni. — WSPANIAŁY NADPROGRAM
Uprasza się o przybycie punktualnie na pocz. seansów: 4, 6, 8 i 10,30 g. — Sala dobrze ogrzana

HELIOS | Ostatnie dni Gigantyczny film 1935 r. Moskiewskie Noce

Reżyserji twórcy sowieckiego ekranu i sceny Aleksandra GRANOWSKIEGO
Romanse cygańskie. Słynna kapela Alfreda Rode. CHÓR ROSYJSKI Dmitriewicza.

JUŻ WKRÓTCIE sensacja AZEF

NAJWIĘKSZY PROWOKATOR ŚWIATA
W roli głównej OLGA CZECHOWA

CASINO | Dziś Niesamowity i tajemniczy film p. t. Zemsta pana X

W rol. gł. Robert Montgomery, Elżbieta Allan i Lewis Stone. Zemsta okrutnego mordercy, nieuczynko bezwzględny, który grozi zawiść nad miastem. Lawina płynąca akcja najwyższego napięcia. NAD PROGRAM: Aktualja Seans: 2, 4, 6, 8 i 10 w.

WKRÓTCIE: „ŚMIERĆ ODPOCZYWA”. W roli głównej Fredric March

REWJA | BALKON 25 gr. Program Nr IX Defilada

Występy: Kwartetu Wyglądowskich, Jerzego Darskiego; Duetu: Żukowska-Niksarski. Udział bierze cały zespół. Szczegółowy program w afiszach.

Codziennie 2 przedst. o g. 5.30 i 8-ej. W niedzielę i święta 3 przedstaw.: o g. 4, 6.30 i 9-ej.

APOLLO | KOMUNIKAT: Podajemy do wiadomości, że z dniem dzisiejszym kino nasze przeszło na wyświetlanie filmów t.zw. zeroekranowych, t.j. filmów produkcji 1935 r., jeszcze w Wilnie nie wyświetlanych.

Dziś premiera naszego pierwszego przeboju! Wspaniała MIRIAN HOPKINS w roli chłopca, BING GROSBY jako student-pieśniarz
W najpiękniejszej komedii prod. 1935 r. Miłość dla początkujących
Film przewyższa „Csibi” i „Czy Lucyna to dziewczyna”. Nadprogram Dodatki. Pocz. o 2-ej

OGNIKO | DZIŚ Jadwiga SMOSARSKA, Eugenjusz BODO, Meczysława Cwi Lińska, Wład. Grabowska

w czarującej komedii rozśmieszającej do łez p. t. Czy Lucyna to dziewczyna?
NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codz. o godz. 4-ej po poł.

JEDYNY ZŁOTY MEDAL z kategorii prozawiatyw otrzymano

“OLLA”
Gum.?

na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunja)

Z powodu wyjazdu sprzedam drobne przedsiębiorstwo handlowe z własnym lokalem w dobrym punkcie. Adres w Adm. „Kurjera Wileńskiego”

Sprzedaję stolówkę z urządzeniem Warunki dogodne ul. Słowackiego 16

Okazyjnie sprzedam RADJO 4-lampowe sieciowe, stan doskonały, zł. 120— Aparat Leica filmowy z daleko-widzeniem, futerałem 180 zł. Można obejrzeć 4—5.30 Hotel Sokołowski pokój 19

Zakł. mechaniczny Wład. Walentynowicza ul. 3-go Maja 1 Wykonuje roboty ślusarsko-mechaniczne

Pralnia wzorowa Mickiewicza 48 Witoldowa 36 Robota pierwszorzędna. Ceny kryzysowe

Wiosenne Targi Lipskie 1935

Początek 3-go marca.

Ulgi paszportowe i kolejowe:

na kolejach polskich 33¹/₃%, na niem. 60%

Wszelkich informacji udziela:

Lipski Urząd Targowy w Lipsku

lub Honorowy Przedstaw. WILHELM OTTO, Wilno, Węglowa 12.

PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENI PRZEWLEKŁYCH, UPORCZYWYCH ZAPARCIACH STYŻKA, NADMIERNEJ CIĘŻKOCI, STOSUJE SIĘ DO SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA. NADPROGRAM: PRZECZYSLAJĄCE SZYBKO DZIAŁAJĄCE ZIOŁA (BĄSECKIEGO I KOGUTKIEGO)

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, od frontu, ze wszystkimi wygodami przy ul. Piwniej 3/5, naprzeciwko Ostrej Bramy. Tamże duży lokal fabryczny oraz składy nadające się na garaże — do wynajęcia.

Okienne SZKŁO
R. Skonimecyk
Wilno
Bazylińska 6 — 8

Mieszkania
4 i 3 pokoje w wygodnym do wynajęcia Mickiewicza 37 u dozorczy

UDZIELAM LEKCYJ

w zakresie gimnazjalnym z polskiego, fizyki, chemii i matematyki. Zgłoszenia do admin. „Kurjera Wileńskiego” pod „Solidnie”

Poszukuję
posady pisarza, karbowego lub in. do majątku. Posiadam świadectwa. Ul. Archangielska 26 m. 1

ZGUB. index za Nr. 8464, wyd. przez Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Studium Rolnicze U. S. B. w Wilnie, na imię Antoniego Stasiłowicza (adres: ul. Letnia 5/1) — unieważnia się

Odmrożenie
Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL”
leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Pianino kupię
Niemiecka 22 — 19

Maturyczne i Doksztalające Kursy**„WIEDZA”**

Kraków, ul. Bron. Pierackiego 14.

przygotowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, przyjmują wpisy na

II. półrocze r. szk. 1934/5 na

1. Kurs maturyczny gimn.
2. Kurs maturyczny półroczny repetytoryjny
3. Kurs średni (5—6 kl. gimn.)
4. Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
5. Kurs z 7-miu klas Szkoły Powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespond. otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe kolokwia (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Opłaty b. niskie. Wykładają wybitne siły. Prospekty darmo.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE przedłużylimy termin konkursu do dnia 25 marca 1935 r.

500 zł. nagrody!!!

Wielki konkurs firmy „Polski Konsument”

1. Nagroda 200 zł. w gotówce.
2. Nagroda 100 zł. w gotówce.
3. Nagroda 80 zł. w gotówce.
4. Nagroda 60 zł. w gotówce.
5. Nagroda 40 zł. w gotówce.
6. Nagroda 20 zł. w gotówce.

Na usilne prośby szerokiej rzeszy konsumentów, postanowiliśmy przedłużyć do dnia 25-go marca 1935 r. konkurs z nagrodami pieniężnymi za dobre rozwiązanie szarady.

Prawidłowe rozwiązanie należy nadesłać jednocześnie wraz z zamówieniem na jeden z niżej wymienionych reklamowych najlepszych kompletów.

	5	

Objaśnienie: W osiem wolnych kratak należy wstawić liczby dowolne od 1—9 w ten sposób, aby suma ich we wszystkich kierunkach dała liczbę 15.

Biorąc pod uwagę ogólny kryzys gospodarczy, postanowiliśmy przyjąć z pomocą, obniżając również ceny naszych kompletów do poziomu nigdy dotąd nienotowanego, a więc:

TYLKO ZA ZŁ. 12.60

wysyłamy: 3 metry materiału na ubranie męskie, bardzo modne (desenie bielskich kamarnów) pełnej podwójnej szerokości (140 cm.), 1 sweter męski zimowy w deseniach żakardowych grubo i ciepły z kołnierzem szalowym lub z zamkiem amerykańskim, 1 koszulę męską w bardzo dobrym gatunku z modnym satynowym wykończeniem, 1 parę kałesonów w doskonałym gatunku, 1 parę skarpetek bardzo mocnych, 1 pasek zamkowy do spodni z ładną nikielową klamrą, lub jedną parę szelek gumowych bardzo mocnych, 1 szal męski wełniany zimowy i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem.

TYLKO ZA ZŁ. 13.15

wysyłamy: 4 metry materiału na modną suknię damską w pięknych deseniach i wzorach obecnego sezonu lub 1 suknię damską gotową, modnie uszytą z dobrego materiału, 1 chustkę zimową, grubą, w kraty jasne lub ciemne, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 sweter damski, zimowy żakiet w najmodniejsze pasy i kolory „ostatni krzyk mody”, 1 koszulę damską madepolamowa z ładnym wstawieniem jedwabnym we wszystkich kolorach (według żądania), 1 parę reform z doskonałego trykotu we wszystkich rozmiarach, 1 parę pończoch damskich w doskonałym gatunku (we wszystkich kolorach), 3 chustki damskie batystowe z jedwabną obwódką i 1 bombonierę toaletową.

TYLKO ZA ZŁ. 25

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów, na bieliznę wszelkiego rodzaju firmy „I. K. Poznanińskiego” Sp. Akc., 6 metrów flaneli białej-nianej miękkiej i puszystej na wszelką bieliznę lub pyjamy i szlafroki, 6 metrów zefru w modne prążki na koszule męskie dzienne, 6 metrów płótna kremowego na prześcieradła, pościel i t.p. i 9 metrów ręcznikowego czysto białego w kostkę lub 12 ręczników wafłowych z frendzlami.

Każdy, kto nadesłanie prawidłowe rozwiązanie szarady wraz z zamówieniem na jeden z wyżej wymienionych kompletów, będzie zamieszczony na liście uczestników przy podziale nagród.

Podział nagród odbędzie się w obecności Rejona Łódzkiego w dniu 25 marca 1935 r.

BEZ RYZYKA! Jeżeli się towar nie podoba przyjmujemy z powrotem i natychmiast zwracamy pieniądze.

ADRESOWAC:

FIRMA „POLSKI KONSUMENT”

Łódź, Al. Kościuszki Nr. 36—68.

Każdy powinien wykorzystać okazję, gdyż, kupując komplet pierwszorzędnych towarów, otrzymuje również nagrodę pieniężną za rozwiązanie szarady.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
R. M. S. W. N. 1599
ZNAJĄCY KOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPY, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZE ZNAJĄCY KOGUTKIEM
W ORYGINALNYM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU



KOE DUKACYJNE

KURSY Maturalne

z progr. gimn. państw.
im. „Komisji Eduk. Narod.”
w Wilnie, Mickiewicza 23
Przyjmują zapisy na II e
półrocze r. szk. 1934—35
do klas IV—VI—VIII
Kanc. czynna od g. 16-20

HEMOROIDY!
PRZY ZAPARCIACH HEMOROIDALNYCH (BŁAZA, PRZECIENIA, CIĘŻKOCI I KRWAWOŚCI) STOSUJE SIĘ
ORYGINALNE CZOPKI
VARICOL
BĄSECKIEGO
PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MASO „VARICOL” (BĄSECKIEGO)

DOKTOR ZELDOWICZ
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. Wileńska 28, tel. 2-77

DOKTOR Wolfson
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9—1 i 4—8

DOKTOR Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8—1 i 4—8

DR. MED. CYMBLER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telef. 15.64 przyjm. od 9—2 i 5—7 1/2

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1960 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpita. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5—7 w.

DOKTOR Kenigsberg
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Mickiewicza 4, tel. 10-90 Przyjm. od 9—12 i 4—8

LEK. - DENTYSTA J. Feldsztejn
Wileńska 16, tel. 1530 Przyjmuje 10—2 i 4—6

DOKTOR M. Zaurman
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szpenna 3, tel. 20-74 Przyjmuje od 8—1 i 4—8

LEK. - DENTYSTA A. MINKIER
Dynaburska 4, róg Nowogrodzkiej 88. Przyjm. od 9—2 i 4—7, Choroby jamy ust., zębów, sztucznych, mostki i koronki Dla kolejarzy zniżka.

LEK. - DENTYSTA E. BLOCH
przyjmuje codziennie 10—2 i 4—7 ul. Stefańska 8—2

AKUSZERKA Śmiałowska
przepracowała się na ul. Wielką 10—4, tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zabarzenia, brodawki, kurczaki i wągrzy

AKUSZERKA Maria Laknerowa
Przyjmuje od 9—7 w. ul. J. Jasieńskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

Akademja
Handlowa Paryża. Studja na miejscu i drogą korespondencyjną. Dyplom inżyniera handlowego. Informacja: Józef Frenkiel — Warszawa, Śliaska 10

Zdolnych
agentów do sprzedaży kos, brzytwy i t. p. powiazań, poszukuje poważna firma — Łódź, skrzynka 443

DOZORCA
poszukuje posady, mogące złożyć kaucję (rodzina składa się z 3-ch osób, z kobiety i 2-ch mężczyzn) Witoldowa 36-6

Za POKÓJ
pomocemy (pomogę) w zakresie gimnazjalnym matrem - przyrodniczego lub humanistycznego. Zgłosz. Poznańska 3-4 Chmielewski

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 po poł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 po poł. Administracja czynna od godz. 9 1/2—3 1/2 po poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 po poł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkami książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę wiersza przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 25 gr.

Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.